

REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ, WTOREK, 19 KWIETNIA 1932 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 118

Z. U. P. U. NIE MA FUNDUSZÓW

na wypłatę zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych. —
Czy składki będą podwyższone?

Rada nadzorcza prosi o pomoc rządu.

Warszawa, 18 kwietnia.

(B) W ciągu ubiegłego piątku, soboty i niedzieli obradowała rada zarządzająca zakładem ubezpieczeń pracowników umysłowych (ZUPU) nad sprawą katastrofalnej sytuacji tego zakładu, powstałej na skutek wyczerpania się funduszy, przeznaczonych na zasiłek dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Według danych, przedstawionych przez poszczególne zakłady, na prowincji fundusze, przeznaczone na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych ulegną całkowitemu wyczerpaniu już za kilka miesięcy.

W dyskusji nad sytuacją wyłoniły się dwie propozycje. Jedną wysunęli przedstawiciele pracodawców, proponując ograniczenie okresu wypłaty zasiłków z 9 na 6 miesięcy. Drugą propozycję wysunęli przedstawiciele pracowników umysłowych, przedkładając projekt podwyższenia składek, płaconych przez pracujących i przez pracodawców o 0,5 procent.

Obie grupy stanęły równocześnie na stanowisku konieczności udzielenia pomocy

przez skarb państwa, ze względu na ogólny kryzys.

Po trzydniowych naradach uchwalono głosami przedstawicieli pracowników przeciwko głosom przedstawicieli pracodawców

utrzymanie 9-miesięcznego okresu wypłacania zasiłków pod warunkiem jednak, iż pracownik umysłowy, który utracił pracę, uprzednio płacił składki conajmniej przez 30 miesięcy, a nie jak dotychczas przez 24 miesiące.

Ponadto stwierdzono konieczność pewnej podwyżki składek płaconych przez pracujących i pracodawców do ZUPU bez określenia wysokości podwyżki. Jednocześnie uchwalono zwrócić się o pomoc finansową do czynników państwowych.

Budowa kolei Śląsk — Gdynia.

Pierwszy tor wykończony będzie w roku bieżącym. —
Zatrudnienie znajdzie 8 tysięcy robotników.

Warszawa, 18 kwietnia.

(F) Wczoraj powrócił z Paryża do Warszawy dyrektor towarzystwa kolejowego polsko-francuskiego, delegowany ze strony francuskiej Maurycy Psycher. Na zapytanie naszego korespondenta gospodarczego, kiedy wpłynę do Polski zaliczka na poczet drugiej transzy kolejowej, p. Psycher oświadczył, że zaliczka w wysokości 200 milionów franków, t. j. około 65 milionów złotych zo-

stała przez wszystkie czynniki miarodajne już zaaprobowana, tak, że chodzi obecnie jedynie o stronę techniczną, która będzie zatwierdzona jeszcze w bieżącym tygodniu.

Dzięki tej pożyczce pierwszy tor kolei Śląsk — Gdynia będzie wykonany jeszcze w tym roku i liczba robotników zostanie powiększona do 8.000.

Do wykonania pierwszego toru mają być wykonane następujące roboty: ba-

lastowanie torów w południowej części trasy, budowa dwóch parowozowni w Kapuścińskich Malch i w Karsznicy, budowa pomocniczych depotów w Tarnowskich Górach, instalacja wodociągowa na linii, wykończenie głównego dworca w Karsznicy, Inowrocławiu, Kapuścińskich i Maksymilianowie oraz instalacje zabezpieczające ruch, jak sygnalizacja, telefon i telegraf.

Powrót ministra Zaleskiego do Genewy.

Genewa, 18 kwietnia.

Dowiedzieliśmy się, że minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski, powraca z Paryża do Genewy jutro, t. j. dnia 19-go b. m. rano.

Premjer Prystor wraca do Warszawy.

Krynica, 18 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)
Dziś o godz. 16.15 wyjechali do Warszawy premier Prystor z małżonką oraz przez BBWR Walery Sławek żegnani na dworcu przez przedstawicieli władz miejscowych urzędów.

Oddalony protest wyborczy.

Warszawa, 18 kwietnia.

(B) Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś protest przeciwko wynikom wyborów do sejmiku w okręgu obejmującym powiaty: Grudziądz, Świecie, Tuchola, Chojnice i Sępólno.

Protest, który zgłosiła lista niemiecka, został oddalony.

Wypadek lotniczy w Szarnou.

Poznań, 18 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W pobliżu boiska sportowego klubu „Warta” wydarzyła się katastrofa samolotowa, która szczęśliwie nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Samolot wojskowy prowadzony przez pilota ppor. Manna, z obserwatorem, kapralem Walczakiem, musiał wskutek uszkodzenia silnika lądować w polu.

Wskutek nierówności terenowych samolot przewrócił się. Obaj lotnicy wyszli cało.

Hamburg, 18 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ludność Harburga została zaalarmowana przesuwającą się nad portem gazami.

Chmury gazu objęły pokład okrętu pasażerskiego „Kurjer” i spowodowały szereg mniejszych i 7 poważnych wy-

padków zatrucia. Gazy wdarły się również do hali maszyn i kałut. Wszystkie części metalowe, a zwłaszcza miedziane, pokryły się nagłe białą powłoką.

Zaalarmowano policję, która w maskach gazowych wkroczyła na pokład okrętu. Dokonana niezwłocznie ekspertyza stwierdziła, że podstawowymi

składnikami złowrogiego gazu były związki chlorowo-siarkowe. Chmury gazu nadeszły gnane wiatrem z Harburga i Wlhelmsburga.

Władze śledcze przypuszczają, że gazy te pochodzą z jednej z fabryk hamburskich, położonych w okolicach Harburga.

Ludność ogarnęło wielkie zdenerwowanie, gdyż w pewnej chwili rozeszła się pogłoska, że gaz jest słynnym fosgenem, który pociągnął za sobą przed paru laty szereg ofiar w ludziach.

Policja wydała niezwłocznie komunikat w celu uspokojenia opinii publicznej. Dotychczas nie ustalono ściśle pochodzenia gazu.

Port Harburg jest portem oddalonym o 25 km. na południe od Harburga.

Kierunek wiatru wskazuje, iż chmura gazów trujących, która zatrula ludzi na pokładzie parowca „Courier’a”, nadeszła z tych samych okolic, gdzie wydarzyła się głośna katastrofa eksplozji zbiorników z fosgenem.

Tajemniczy wypadek, który komunikaty urzędowe usiłują bagatelizować wywołał duże wrażenie w kołach politycznych, które wskazują na szczególnie złośliwy zbieg okoliczności, iż w okresie konferencji rozbrojeniowej wyszło na jaw, iż Niemcy nie zaniechały przygotowań do wojny gazowej.

Helium we Francji. Szypakowe odkrycie tyrolskie.

Paryż, 18 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Podczas poszukiwań, czynionych w okolicach Tyrolu, mających na celu odnalezienie źródeł, które mogłyby zaopatrzyć miasto w lepszą wodę, udało się hydrologowi, dr. Charmont, odkryć obfite ślady rzadko spotykanego gazu helium używanego do napelniania sterowców.

Koncentracja wojsk sowieckich nad granicą mandżurską

Londyn, 18 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś donoszą o silnym napięciu jakie zapanowało na granicy mandżursko-syberyjskiej między Sowietami a Japonią.

Japończycy, którzy oskarżają bolszewików o dokonywanie zamachów na japońskie pociągi wojskowe, spowodowały aresztowanie przez władze mandżurskie w Charbinie szeregu wybitniejszych obywateli sowieckich, m. innymi sekretarza kolei wschodnio-chińskiej.

Jak donoszą między Manczuli i Władywostokiem skonspirovano 70.000 czerwonej armii. Ponadto według informacji z Tokio, Sowiety miały dokonać wzmocnienia załogi na Sachalinie z zamiarem opanowania kopalni ropy eksploatowanej przez japończyków.

Przemysłowcy łódzcy skazani

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok w sprawie afery poborowej.

Warszawa, 18 kwietnia.

(B) Warszawski sąd apelacyjny po przeprowadzeniu dwudniowej rozprawy wydał dziś o godzinie 10-ej wieczorem wyrok w sprawie czterech przemysłowców łódzkich i ich synów oraz czterech pośredników oskarżonych o machinacje poborowe.

Sąd apelacyjny zatwierdził w całej rozciągłości wyrok łódzkiego sądu okręgowego w stosunku do Samuela i Maksyma Serejskich, Oskara i Adolfa Daubów oraz w stosunku do Stelgerów i Elssnerów. Wszystkim wymienionym wymierzono po 1 roku więzienia.

Dalej sąd apelacyjny zatwierdził wyrok 2 lat więzienia w stosunku do Hudey Bęczkowskiej oraz po półtora roku więzienia w stosunku do Lengi oraz braci Miłszajnow.

Sąd apelacyjny uniewinnił natomiast Marię Konczakowską skazaną w I instancji na 2 miesiące więzienia za przechowywanie pieniędzy majora dr. Wołoszynowskiego.

Sąd apelacyjny stwierdził w motywach, że Konczakowskiej nie było wiadomym, iż pieniądze te pochodzą ze źródła występnego.

Rozbrojenie „na raty”...

Litwinow nadal domaga się zupełnego rozbrojenia. — Większość państw proponuje jednak zmniejszanie zbrojeń etapami. Zasadnicza rezolucja konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 18 kwietnia. Dzisiejsza dyskusja na komisji generalnej konferencji rozbrojeniowej toczyła się nad zagadnieniem wyszukania metody, jaką należy zastosować w konstrukcji przyszłej konwencji rozbrojeniowej. Była to więc właściwie dalsza dyskusja nad art. 1 konwencji. Stosownie do propozycji przewodniczącego Hendersona zastanawiano się nad zasadą zmniejszenia zbrojeń w dwóch wariantach: albo zmniejszenia ostatecznego przez uchwalenie jednej tylko konwencji, albo zmniejszenia zbrojeń stopniowo etapami, przyczem pierwszy etap musiałby być uchwalony przez obecną konferencję rozbrojeniową.

W dyskusji przemawiali przedstawiciele wielu państw. Przedewszystkiem ambasador Nadolny, który w swoim przemówieniu jeszcze raz starał się udowodnić znaną tezę niemiecką, że rozbrojenie maksymalne jest zupełnie możliwe do przeprowadzenia, gdyż uczyniły to przecież Niemcy w sposób bardzo szybki, na podstawie Traktatu Wersalskiego. Uwagę zwrócił fakt, że ambasador Nadolny powoływał się kilkakrotnie w ciągu swego przemówienia z wielką sympatią na propozycję sowiecką, aczkolwiek nie był zgodny z nią w wielu wypadkach. Jeszcze raz ambasador Nadolny przedstawił zebrany słynną i specyficzną niemiecką interpretację art. 8 Paktu Ligi Narodów.

W imieniu delegacji belgijskiej, duńskiej, hiszpańskiej, estońskiej, czesko-słowackiej, norweskiej i urugwajskiej, zgłoszona została następująca rezolucja: „Komisja generalna uważa, że zmniejszenie zbrojeń także, jako przewiduje art. 8 Paktu Ligi Narodów nie da się całkowicie urzeczywistnić inaczej, aniżeli w drodze etapów i przez stałą rewizję postanowień. Etapy te powinny możliwie szybko nastąpić po sobie”.
Propozycję tej rezolucji poparli imieniem Francji, p. Paul Boncour, imieniem Włoch — min. Grandi, imieniem Japonii — dr. Sato, imieniem Polski — gen. Burhardt-Bukacki, oraz z pewnymi zastrzeżeniami angielski minister spraw zagranicznych sir Simon.

Wystąpił natomiast przeciw niej

bardzo ostro Litwinow, który żądał przedewszystkiem, aby wykreślić z niej słowa, mówiące o art. 8 Paktu Ligi Narodów, gdyż Rosja sowiecka do Ligi przecież nie należy. Stwierdził następnie Litwinow, że delegacja sowiecka wniosła swego czasu propozycję powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Gdy propozycję tę odrzucono, delegacja sowiecka przedstawiła znowu drugą propozycję, przewidującą redukcję programu zbrojeń pod warunkiem jednak, że druga propozycja jest tylko etapem na drodze do powszechnego całkowitego rozbrojenia. Na cytowane art. 8 poza tym Litwinow nie może się zgodzić tak

że i z tego względu, że nawet w tonie Ligi Narodów różne delegacje różnie ten artykuł Paktu Ligi interpretują.

W końcu dyskusji wybrano komitet redakcyjny, który reasumując wyniki dzisiejszego posiedzenia ma na najbliższym posiedzeniu komisji generalnej przedstawić ostateczny tekst rezolucji.

Gdańsk twierdzą Hitlera.

Z Monachjum sprowadzono już tajne archiwa. — Sądy gdańskie opanowane przez hitlerowców.

Gdańsk, 18 kwietnia. Czołowe łamy całej prasy gdańskiej zajmują nadal wiadomości, artykuły i komentarze na temat zarządzenia rządu Rzeszy Niemieckiej o rozwiązaniu bojówek hitlerowskich, przyczem w najróżniejszy sposób komentowane jest zachowanie się senatu w. m. Gdańska, niemogącego ciągle jeszcze zdecydować się na wydanie analogicznego zarządzenia. Jak dalece nader przychylnie stanowisko władz w. m. Gdańska dla bojówek hitlerowskich znajduje uznanie pra-

sy hitlerowskiej, świadczy zamieszczona przez „Danziger Allgemeine Zeitung” odezwa gdańskiego oddziału partii Hitlera. Odezwa ta protestuje na wstępie przeciwko zarządzeniom rządu niemieckiego i wskazuje, że obecnie bojówki nacjonalistyczne w Gdańsku są jedyną formacją szturmovą Hitlera. Odezwa wzywa dalej członków gdańskich oddziałów szturmovych do posłuchu dla rozkazów woźcy. „Nie zapominajcie o naszej pozycji wanguardy w Gdańsku — czytamy w odezwie. — Celem naszym jest utrzyma-

nie niemieckości Gdańska do czasu, gdy narodowy socjalizm obejmie władzę Rzeszy Niemieckiej”.

Jednocześnie „Danziger Allgemeine Zeitung” ogłasza tekst depeszy wysłanej przez nowozałożony związek hitlerowskich prawników. Depesza wystosowana do prezydenta Hindenburga w formie następującej: „Jako odpowiedź na rozwiązanie oddziałów szturmovych założono dziś w Gdańsku filię związku narodowo-socjalistycznych niemieckich prawników przy udziale licznych sędziów, prokuratorów, adwokatów, urzędników oraz aplikantów sądowych”.

Powstanie tego rodzaju związku pozwala stworzyć sobie obraz sprawiedliwości gdańskiej, której wymiar opanowany jest przez hitlerowców.

Dziennik socjalistyczny „Danziger Volkstimme” stwierdza, że obecnie wszystko to, co w Rzeszy Niemieckiej uważane jest za nielegalne — w Gdańsku jest dozwolone.

Jednocześnie organ socjalistyczny informuje, że tajne archiwum organizacji hitlerowskiej już przewiezione zostało z Monachjum i Berlina do Gdańska.

Szpiedzy Hitlera w urzędach niemieckich

Rewelacyjne wyniki rewizyj w Hejsi

Frankfurt n/M, 18 kwietnia. (Polska Agencja Telegraficzna) Rząd heski informuje urzędowo, że badania skonfiskowanych materiałów w czasie ostatnich rewizyj w zamkniętych lokalach narodowych socjalistów przyniosły rewelacyjne wyniki.

Poza stwierdzeniem, że komórki hitlerowskie zostały przeorganizowane w poszczególnych miejscowościach He-

jsi na związki śpiewacze, sportowe, kluby karcane i kreglowe, okazało się, że systematycznie było uprawiane szpiegostwo w urzędach państwowych na rzecz narodowych socjalistów.

Znaleziono list posła do parlamentu Weitzla w którym przestał on do wiadomości przywódców szturmówek hitlerowskich ważne, tajne radiogramy pruskiej policji.

Konspiracja ministra Stimsona w Genewie.

Jaki jest właściwy cel wizyty amerykańskiego sekretarza stanu? Nawet dyplomaci gubią się w domysłach.

Genewa, 18 kwietnia. Pobyt amerykańskiego sekretarza stanu Stimsona w Genewie nie przestaje nadal interesować genewskich kół politycznych, zwłaszcza, że Stimson przesadnie przeważnie w swojej wli, w zabudowaniach Ligi Narodów wogóle się nie pokazuje, a stara się nawet o to, aby wiadomości o tem, z k'im odbywa konferencje nie przedostawały się do prasy.

W związku z tem wyniki nawet zabawny wypadek: onegdaj mianowicie, gdy angielski minister spraw zagranicznych sir John Simon miał wieczorem

odwiedzić Stimsona, wizyta ta na życzenie tego ostatniego miała pozostać w tajemnicy. Samochód więc amerykański, który przybył pod hotel Beau Rivage po sir Simona miał zdjętą chorągiewkę dyplomatyczną, zmieniony numer samochodu, a nawet i szofer delegacji amerykańskiej nie miał na sobie liberji, ale zwykły cywilny ubiór. Wszystko byłoby poszło według życzenia p. Stimsona, gdyby nie sir Simon, który rozmawiając właśnie z dziennikarzami angielskimi oświadczył nieopatrznie, że mus przerwac rozmowę, gdyż śpieszy się do p. Stimsona. Można sobie wyobrazić wesołość, jaką zapanowała w sferach

prasowych genewskich wskutek tego nieporozumienia.

Z kół amerykańskich zwrócono nam uwagę, że mimo to, iż pobyt Stimsona w Genewie jest związany oficjalnie z konferencją rozbrojeniową, amerykański sekretarz stanu dla spraw zagranicznych właściwie wogóle nie interesuje się podobno jej problemem reparacyj i długów wojennych, oraz zbijając się konferencją lozańską. Podobno o tem właśnie, jak mówią niesprawdzone pogłoski, miał wczoraj wieczorem konferować z dr. Brüningiem, z którym odbył kilkugodzinną rozmowę.

Pozatem mówią tutaj, że Niemcy, którzy pobyt Stimsona w Genewie silnie reklamują, starają się wpłynąć na amerykańskiego sekretarza stanu nie tylko w sprawach reparacyj, ale także w sprawach czysto politycznej natury. Podobno nawet przedłożono Stimsonowi ze strony Niemiec całe memorandum na tematy polityczne.

Sprawy sowiecko-amerykańskie, a zwłaszcza sprawy Dalekiego Wschodu, oraz sprawy zacieśnienia stosunków amerykańsko-sowieckich znajdują dalej swój wyraz w pogłoskach na temat rozmów Stimsona.



Edward Shawi „ANIOŁOWIE PIEKŁA” dały mi maksimum zdrowszenia. Podobnego filmu nie widziałem od wielu lat.

Charlie Chaplin: Reżyser Howard Hughes swoim arcydziełem „ANIOŁOWIE PIEKŁA” dowiódł, że istnieją prawdziwi geniusze. Ten film nie tylko zachwylił mnie, ale pozostawił niezapomniane wrażenie.

„ANIOŁOWIE PIEKŁA” 115-1 Już wkrótce!

Dziki pod Sieradzem

Kepno, 18 kwietnia. (Polska Agencja Telegraficzna) Z Sieradza donoszą, że w tamtejszych okolicach pojawiły się stada dzików, które wyrządzają ogromne szkody. W najbliższych dniach ma być zarządzone oblawa.

Trzęsienie ziemi w Chinach.

Miasta w gruzach. — Kilkaśet zabitych.

London, 18 kwietnia. Niezwykle silne trzęsienie ziemi nawiedziło Chiny Środkowe. Prowincja Hu - Pe najbardziej ucierpiała, wiele miast legło w gruzach. Jakkolwiek brak jest ścisłych wiadomości, liczba trupów należy określić na kilkaśet. Kilkanaście tysięcy osób znalazło się bez dachu nad głową. Gubernator prowincji Hu - Pe śle do Nankinu błagalne depesze z prośbą o pomoc.

Proces Karelickiego odroczony

Sąd apelacyjny wznowi rozprawę za 3 tygodnie.

Warszawa, 18 kwietnia. W dniu wczorajszym sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywać miał sprawę Arje-Lejba Karelickiego, zabójcy Bolesława Millera w salonie gier sportowych przy ul. Piórkowskiej Nr. 90. Przypominamy, że wyrokiem sądu okręgowego w Łodzi, po dwudniowej

rozprawie, Karelicki skazany został na lat ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny przesłuchać miał jedynie dwóch świadków oraz wywodów jednego z obrońców adw. Lilkiera. Półyminy wieczorem sąd odroczył rozprawę na 3 tygodnie, celem powołania nowych świadków, zgłoszonych przez obronę.

LEGO... wkrótce „CASINO”

Z za kulis polityki francuskiej.

Paryż, w kwietniu.
(Korespondencja własna).

Poprzednie wybory francuskie 1928 roku odbyły się pod znakiem Poincaré, który był wtedy duszą Bloku Narodowego i postacią, wyposażoną we wszystkie atrybuty, jakie składa się na legendę polityczną.

Otoczony aureolą zbawcy Francji — istotnie sprawca wspaniałego odrodzenia finansów, zaprzeczonych przez rządy kartelu lewicy — Poincaré stał się mężem sztandarowym bloku centrowo - prawicowego i źródłem wspaniałego sukcesu wyborczego, wyrażającego się zdobyciem 400 miejsc w parlamencie.

I w wyborach obecnych staje do walki z lewicą Blok Narodowy. Węzły, łączące go z byłym wodzem nie zostały zerwane. Nazwisko Poincaré inwokowane jest stale. Wskazuje się na byłego prezydenta, jako wyznawcę zasad, z których skonstruowano program wyborczy prawicy.

Ale Poincaré nie jest już istotnie, realnie, osobowo związany z grupami, które z nazwiska jego uczyniły swój sztandar wyborczy. Wycofał się już z życia publicznego i stał się niejako własnością ogółu. Ponadto Jedność Narodowa, której przewodził w roku 1928, składała się nie tylko z ugrupowań, które dziś wiążą się w blok prawicowy. Wchodziła doń również znaczna część stronnictw, które w wyborach obecnych idą ręką w rękę z socjalistami.

W taki sposób Poincaré stał się potrosze tem, czem w świecie socjalistycznym jest Marks: to same zasady — różnie interpretowane — stały się orężem zwalczających się stron i służą za podstawę diametralnie przeciwnych ocen i wskazań.

Czy i w wyborach obecnych ponad programy, hasła i zapowiedzi wydzwi-

gnie się postać, która skryształuje w sobie dążenia całych grup ideologicznych, która pogodzą sprzeczne interesy, która stanie się ośrodkiem walki wyborczej?

Narzuca się nazwisko: Tardieu. Szef rządu obecnego i jeden z twórców Traktatu Wersalskiego — Tardieu posiada istotnie wiele znamion, jakie winien łączyć w sobie polityk, aspirujący do wielkiej roli w państwie.

Jest mówcą porywającym, polemistą niebezpiecznym, graczem parlamentarnym pierwszej wody. Posiada świadomość swych możliwości; niezłomne pragnienie ich urzeczywistnienia. W krótkich odstępach czasu trzykrotnie obejmował ster nawy państwowej, ujawniając energię i autorytatywność, do jakiej analogii szukać by można tylko po za granicami Francji.

Chwiejna, zmienna, kapryśna większość parlamentarna, na której się opierały gabinety ostatniej legislatury, okazywała Tardieu nieepiętą, niewiarygodną uległość. Wskazywano nań, jako na męża przyszłości, wyposażonego we wszystkie atrybuty, potrzebne do spełnienia wielkich przeznaczeń. Tardieu ma być tym, który pchnie politykę francuską na tory całkiem odmienne od tych, jakimi kroczyła w ciągu ostatnich lat 30. Radykalizm republikański — owe jądło polityczne 3-ej Republiki — wszedł w stan atrofii i musi ustąpić miejsca oportunistom i reakcyjnemu, który otworzy nową erę w historii Francji.

Jestże istotnie Tardieu inspiratorem nowych dążeń w polityce prawicy francuskiej? Można bez wahania odpowiedzieć: nie. Często się tak dzieje, że ten kto w oczach ogółu uchodzi za wodza stronnictwa, czy kierunku ideologicznego, nie jest w istocie niczem więcej, niż figurantem, po za którym ukrywa się

ktos inny, mniej skłonny do ekszibicji, ale reprezentujący istotną myśl i wolę, która kształtuje losy państw.

Taki rozdział między pozorem a rzeczywistością dać się stwierdzić obecnie we Francji. Rzeczywistą głową prawicy francuskiej, istotnym bohaterem wyborów i maja jest nie Tardieu, ale — Louis Marin.

Człowiek ten jest prawie niezgany po za granicami Francji. Ale znawcy kulis życia politycznego wiedzą, jak potężnie na tem życiu ciąży osoba Louis Marina; jak rozstrzygająca jest jego wola w ideologii i taktyce całej prawicy, jak przemożnym jest jego wpływ na życie gabinetów.

Louis Marin jest przywódcą Federacji Republikańskiej, której na terenie parlamentarnym odpowiada Unja Republikańska - Demokratyczna. (Nadmieniamy mimochodem, że owa „demokratyczność“ zawarta we firmie stronnictwa Marina, jest co do owej wartości semantycznej ścisłym odpowiednikiem „demokratyczność“ polskiej N-Decji).

Liczbowo U. R. D. dosięga setki deputowanych. Politycznie była konglomeratem, na który się składali „umiarłowani“ wszelkich odieni — od republikaninów do najbardziej zdeklarowanych monarchistów. Wspólny mianownik, pod który dadzą się podciągnąć członkowie tej grupy jest nacjonalizm we wszystkich swych skrajnych odcieniach.

Istnieje jeszcze inny węzeł, zespajający członków U. R. D. Jest nim bezwzględnie uwielbienie dla osoby przywódcy. Nie znaczy to, by obowiązywała w tej grupie „dyscyplina“ w tym sensie, w jakim pojmują ją w innych reprezentacjach parlamentarnych. Przeciwnie. Jak debry kapitan, Louis Marin, zostaje często sam na swym okręcie, polecając swym przyjacielom, aby go

opuszcili. Są to tajemnice skomplikowanej taktyki politycznej — o wiele bardziej skomplikowanej, niżby to się dało w kilku słowach powiedzieć; taktyki, pozwalającej oszczędzać zasady i... Przyjaciół.

Choć osiąga już 60-siatki, Marin dał się poznać politycznie dopiero w roku 1924, kiedy w mowie parlamentarnej wystąpił przeciw ratyfikacji „haniebnego“ układu o długach francusko-amerykańskich. Mimo gwałtownej mowy Marina — ratyfikacja została uchwalona większością kilku głosów, dostarczonych przez... Marina.

Odtąd Marin rzadko pojawiał się na trybunie, ale za to w kuluarach rozwijał żywą działalność. Ten człowiek, który sfornował wszystkie gabinety centrowo - prawicowe od roku 1928, osobiście raz jeden tylko brał udział w rządzie, jako minister Pensyi; resortu o minimalnym znaczeniu politycznym, ale dogodnego do powiększania klanu.

Ze swego ministerstwa, podobnie jak ze swego fotelu deputowanego, Marin dawał rozkazy nie tylko swej grupie, ale całej większości parlamentarnej. — I Poincaré, i Tardieu, i Laval musieli ściśle się do nich stosować.

Dziś w pełni kampanii wyborczej dzienniki rozbrzmiewają nazwiskami wodzów, prowadzących swe stronnictwa do walki o władzę. Wśród tych nazwisk szczególnie rezonuje nazwisko Tardieu. Tylko o Louis Marin głośno na łamach pism, na plakatach wyborczych, na zebraniach.

A jednak można z całą pewnością stwierdzić, że owa słynna — transmitowana przez radio, zarejestrowana na płytach gramofonowych — mowa Tardieu w sali Bullier nie została wygłoszona, gdyby nie uzyskała aprobaty Louis Marina.

J. W.

Wulfin skazany na 2 lata więzienia

W motywach wyroku sąd omawia szczegółowo okoliczności i przyczyny zajść listopadowych

Obrońcy skazanego zapowiadają apelację

Wilno, 18 kwietnia. W dniu wczorajszym, w godzinach przedpołudniowych, ogłoszony został wyrok w sensacyjnej sprawie przeciwko studentom Zaikindowi, Oguzowi oraz Wulfinowi.

Sąd postanowił uznać winę Zaikinda i Oguzę za nieudowodnioną i zwolnić ich od winy i kary. Wina Wulfina uznana została za udowodnioną, wobec czego

ZOSTAŁ ON SKAZANY NA 2 LATA WIEZIENIA,

z zaliczeniem 6-ciu tygodni aresztu prewencyjnego.

Obrońca zapowiedział apelację.

Motywy wyroku zawierają 9 punktów. M. in. wyrok był umotywowany jak następuje:

Z zeznań badanych na przewodzie sądowym świadków tak dowodowych jak i odwoławczych, poza wszelką wątpliwość wynika, że dnia 10 listopada 1931 roku w 2-ch punktach Wilna: przy ul. Słowackiego i przy ul. Trockiej, w krótkich odstępach czasu, jedno po drugim, były dwa zbiegowiska, składające się z osób narodowości żydowskiej, które to zbiegowiska wspólnymi siłami uczestników dopuścili się gwałtu na osobie s. p. Waclawskiego, — w pierwszym wypadku przez śmiertelne ugodzenie go kamie-

nem w głowę, w drugim — przez uderzenie go również w głowę kamieniem, już rannego, wiezionego dorożką przez kolegów do pogotowia ratunkowego, tudzież przez obicie łaskami 2-ch przechodzących ulicą Zawalną studentów nie-żydów.

Zbiegowiska te były do pewnego stopnia wynikiem nastrojów, jakie zapanowały wśród przeważnej ilości młodzieży żydowskiej z powodu niewłaściwego karygodnego zachowania się pewnego odłamu młodzieży polskiej na uniwersytecie, która tak w dniu, poprzedzającym

wyżej wspomniane zajścia, jak i w dniu, kiedy te zajścia miały miejsce, nie dopuściła studentów - żydów do gmach: głowengo oraz innych lokali uniwersyteckich, a w lokalu, w którym się mieści fizykiem uniwersyteckie przemocą wydalila zebranych na wykładzie studentów - żydów.

Te nastroje spowodowały, że zamieszki, rozpoczęte przez wzmiankowany odłam młodzieży polskiej w obrębie murów uniwersytetu, które powinny i mogły być zlikwidowane wewnątrz tych murów przez władze akademickie, —

Straty Francji i Szwajcarii z powodu upadku koncertu Kreugera.

Paryż, 18 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Pisma francuskie donoszą, że upadek koncertu Kreugera wyrządził wiele szkody interesom francuskim.

Wedle ogłoszonych statystyk sam Bank Szwedzki winien jest rynkowi paryskiemu 100 milionów franków. Zobowiązania kilku innych wielkich banków są znaczne. Wartość akcji Kreugera, zakupionych przez publiczność francuską

obliczają na 500 milionów franków nominalnej wartości.

Wiele znanych osobistości ze świata bankowego i finansowego Francji znajdują się obecnie w stolicy Szwecji.

Brno, 18 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Straty, poniesione przez szwajcarskich przemysłowców w związku ze spadkiem papierów Kreugera obliczają w tutejszych sferach rządowych na 200 milionów franków.

jak to zresztą potem się stało, — stały się przyczyną, i to z winy młodzieży żydowskiej, ekscesów ulicznych tak w dn. 9 listopada, kiedy poszczególne grupy żydów zaczęły napadać na poszczególnych akademików - polaków, i dopuszczając się gwałtu na ich osobach.

W dniu 10 listopada, kiedy na idącą ulicą Słowackiego grupę akademików-polaków, po rozproszeniu przez policję, wypadła z ulicy Szeptyckiego grupa żydów i obrzucając ich kamieniami, śmiertelnie zraniła s. p. Waclawskiego, a następnie inna grupa żydów, przy zbiegu ulic Zawalnej i Trockiej, bez żadnego powodu ze strony napadniętych i nie zważając, że był wieziony śmiertelnie ranny Waclawski, co rzuciło się w oczy każdemu, tak ze względu na pozycję, jaką zajmował w dorożce, jak i na krew, która sączyła mu się z głowy, obrzuciła kamieniami dorożkę, a jednym z tych kamieni został ugodzony, znajdujący się już w agonji Waclawski.

Revolucja w Peru

Londyn, 18 kwietnia.

W południowym Peru wybuchła rewolucja. Dwa krążowniki peruańskie, stojące w porcie Panama, odplynęły niezwłocznie do kraju.

DŹWIKOWE KINO
LUONA
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

NAJNOWSZY ARCYFILM ERYKA POMMERA
„W MROKACH WIELKIEGO MIASTA”
(Burza Namietności). Muzyka Fryderyk Hollander. W rolach głównych: **CHARLES BOYER, ODETTÉ PRORELLE, ARMAND BERNARD**
NADPROGRAMY: — Początek o g. 4 po poł. w sob. i nied. o g. 12 w poł. — Na porankach ceny po 50 gr. i 1 zł.

1-szy Dźwiękowy Kino-teatr w Łodzi.
„SPLENDID”

Dzisiaj i dni następnym. Najdowcipniejszy film świata p. t.
BUSTER NA FRONCIE

DŹWIKOWE
GRAND-KINO
Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz.
4-25 **Ostatnie dni!**

MARLENA DIETRICH
Celem umożliwienia najszerszym warstwom obejrzenia tego arcydzieła **CENY** zostały **ZNIZONE** na
„SZANGHAJ EXPRESS”
Reż. Józ Sternberga
zł. 1.--, 1.50 i 2.--

wśród tysięcy nieznanym i zapomnianym

ON... Sierżant „X”

Radjoprogram.

- PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”
WTOREK, dnia 19-go kwietnia.
11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej Tr. z Warszawy.
11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20: Płyty gramofonowe.
13.20—15.25: Przerwa.
15.25—15.45: Odczyt dla maturzystów p. t. „Reformy Węlskiego Sejmu” — wygł. prof. H. Mościcki. Tr. z Warszawy.
15.50—16.15: Program dla dzieci: 1) Listy od dzieci omówi p. Wanda Tatarkiewicz 2) Tr. ze Lwowa obrazka p. t. „Kwieceń — paż królowy Wiosny”
16.20—16.40: Odczyt dla maturzystów p. t. „Napoleon” — wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz. Tr. z W-wy.
16.40—17.10: Płyty gramofonowe z W-wy.
17.10—17.35: „Mieszkania wielkowiejskie a ogrody działkowe” — wygł. p. Chmielewska. Tr. z Warszawy.
17.35—18.50: Popołudniowy koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. E. Młynarskiego. 1) E. Rumpelredel: Uwertura do op. „Jas i Małgosia”. 2) R. Wagner: a) idylla Zygryda. b) Smer lasu 3) L. van Beethoven: Scherzo z 9-ej symfonii. 4) R. Stałkowski: a) andantino na ork. smyczkową, b) uwertura do op. „Maria”. 5) F. Mynarski: Polonez. Transm. z Warszawy.
18.50—19.15: Rozmaitości.
19.15—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczyt, programu na dzień następnym
19.30—19.45: Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy z Warszawy.
20.00—20.15: Feljton p. t. „Cztery wiosny” — wygł. p. Maria Szpyrkówna. Tr. z W-wy.
20.15—21.30: Koncert wieczorny w wykonaniu ork. P.R. i solisty. Tr. z Warszawy.
21.30—22.00: Słuchowisko „Lutnierz z Cremony” według F. Coppes. Tr. z W-wy.
22.00—22.15: Skrzynka pocztowa techniczna — koresp. bieżąca omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. Tr. z W-wy.
22.15—22.45: Recital skrzypcowy Edwarda Zathureczyńskiego. Tr. z W-wy.
22.45—22.55: Dodatek do Pras. Dziennika Radj. i komunikat meteorolog z W-wy.
23.00—24: Muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAORANICZNE.

- 19.30. *Budapeszt*. „Holender Tułacz”, — opera Wagnera. Tr. z Opery Królewskiej.
19.30. *Lipsk*. Koncert ku czci Eugenjusza D'Alberta z udziałem Teofila Demetriescu.
20.00. *Paryż*. Występ Yvette Guilbert.
20.00. *Zurich* (Beromünster). Koncert symfoniczny. Tr. z Tonhalle.
20.00. *Langenberg*. „Msza h-moll” J. S. Bacha. Tr. z Essen.
20.25. *Królewiec*. „Książę Homburg”, sztuka Henryka v. Kleista.
20.30. *Strasburg*. „Mireille”, opera Gounoda. Tr. z Paryża.
20.45. *Mediolan*. „Tela di ragno” — operetka Bony i Michelottiego.
20.45. *Londyn Regional*. „Beau Brummell”, operetka Reynolda Hahn'a.
21.00. *Sztutgart*. Koncert utworów Musorgskiego.

Nieść'e pomoc najbiedniejszym

Eksperymenty Kasy chorych. Cwierć miliona złotych miesięcznie kosztuje reforma lecznictwa.

Jest znana najszerszemu ogółowi rzeczca, że Kasa Chorych m. Łodzi ugina się i łamie pod brzemieniem kryzysu. Bezrobocie zmniejszyło składki, ilość ubezpieczonych stopniała. Zdawałoby się, iż konsekwencją tego stanu rzeczy jest zmniejszenie wydatków.

Tymczasem wydatki z dnia na dzień rosły. Od dłuższego czasu przeprowadza Kasa reformy leczenia ubezpieczonych. W tym celu podzielono całe miasto na „punkty lekarskie”, mające podobno zbliżyć Kasę do ubezpieczonych. Takich punktów stworzono około stu. W okresie największej biedy i nastraszliwego zastoju gospodarczego wynajęto sto lokali, dano im sto urzędów, zainstalowano sto telefonów, zaangażowano stu lekarzy, sto higienistek, sto woźnych, a wreszcie sto akuserek, których celowość wywołała głośną dyskusję w prasie.

Inowacja ta kosztuje wedle obliczeń w tajemniczości

Cwierć miliona złotych miesięcznie!
Od stycznia b. r. żebrzą lekarze daremnie o zaległe pobory, pensje personelu wypłaca się z trudem na raty. Wierzący grożą skargami sądowymi, nie mogą wydobyc należności za dostawy. I w takiej sytuacji eksperymentuje się, jak w czasach największego dobrobytu!

Obrońcy gospodarki „punktowej” twierdzą, że jest to nakaz władz przełożonych. Czemu jednak spełnia ten nakaz w całej Polsce jedynie łódzka Kasa chorych?

Gdyby nawet istniało zarządzenie władz centralnych i gdyby pomysł ten nosił znamiona istotnej celowości, jest świętym obowiązkiem władz Kasy wyłumaczyć miarodajnym czynnikiem, że czynienie w obecnej sytuacji miliono-

wych wkładów jest conajmniej lekko-myślnością.

Dyrekcja Kasy chorych w Łodzi posiada dość ludzi o trzeźwym sądzie. Nieco jeszcze energii — i „reforma” będzie o tyle zreformowana, że odłoży się ją... do dobrych czasów.

Dr. Z.

Togi dla aplikantów. Rada adwokacka odrzuciła ten projekt.

Związek zrzeszeń aplikantów zawodów prawniczych oraz stowarzyszenie aplikantów sądowych i adwokackich złożyły memoriał do naczelnej rady adwokackiej z prośbą o ustanowienie dla aplikantów adwokackich odznak w postaci tóg o obramowaniu koloru lila bez wyłogów. (Jak wiadomo adwokaci noszą togi z obramowaniem i wyłogami).

Naczelna rada adwokacka, mając na uwadze, że prawo stawiania aplikantów adwokackich przed sądami jest ograniczone, gdyż nie mają oni prawa samodzielnego prowadzenia spraw i zastępują jedynie swych patronów, że ponadto stosunkowo krótki termin aplikacji czyni zbędnym ustanawianie na ten przejściowy okres specjalnej odznaki — postanowiła nie uwzględnić prośby aplikantów.

(g)

Tomaszów - Mazowiecki.

CZY GIMNAJUM MIEJSKIE UŻYTKA PEŁNE PRAWA?

W związku z poczynieniami już przez magistrat krokami w kierunku nadania gimnazjum miejskiemu pełnych praw szkół średnich, udała się onegdaj do kuratorium okręgu szkolnego w Łodzi delegacja w składzie wiceprezesa Węgliego i dyrektora gimnazjum, Słobodzkiego, celem zasięgnięcia w tej sprawie informacji i opinii kuratora p. Gadomskiego.

Kurator Gadomski oświadczył, że poziom tego zakładu naukowego nie odpowiada wymogom, stawianym przez władze szkolne, a to z tego względu, że nie jest on wyposażony w należyta bibliotekę, niezbędne przyrządy fizykalno - przyrodnicze oraz czasopisma i dzieła pedagogiczne, potrzebne nauczycielstwu przy wykonywaniu swych czynności zawodowych. Subsydium magistratu w wysokości 35.000 zł., zdaniem kuratora, jest zbyt szczupłe, by mogło pokryć koszty, związane z uzupełnieniem tych braków. Dopóki suma ta nie będzie podwyższona w budżecie miejskim do 60 lub 70 tysięcy złotych, kwestja dalszego istnienia gimnazjum nie będzie załatwiona. Ewentualna likwidacja gimnazjum odbywałaby się stopniowo przez zamykanie klas niższych. Dalsze istnienie gimnazjum nie jest jeszcze przesądzone, lecz w danym wypadku musiałaby istnieć stała pomoc materialna, i to nie w postaci subsydium.

Sprawa ta omawiana będzie na najbliższym posiedzeniu zarządu miasta.

INFORMACJE PODATKOWE.

W związku z wprowadzeniem przez

władze skarbowe różnych ulg przy regularnym uiszczaniu zaległych podatków przemysłowych, sekretarjat związku kupców (Marszałka Piłsudskiego 37) komunikuje, że udziela wszystkim płatnikom szczegółowych informacji w tej sprawie.

Zaznaczyć należy, że ulgi te sięgają 35, a nawet 50 proc. ogólnej sumy zaległości, zależnie od daty regulowania tego podatku.

ODCZYT MALKINA.

W dniu 22 b. m. w sali tow. gimnastycznego przy ul. Marszałka Piłsudskiego 27, znany literat i prelegent, p. Malkin z Warszawy, wygłosi odczyt na temat „Kobieta i mężczyzna w społecznej literaturze”.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI TOWARZYSTW KRAJOZNAWCZYCH.

Na początku przyszłego tygodnia odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli Towarzystw Krajoznawczych w Polsce, na którym oddział tomaszowski reprezentowany będzie przez p. inż. Różyckiego. Delegat Tomaszowa złoży sprawozdanie z dotychczasowej działalności tutejszego oddziału Z. T. K.

MECZE PIŁKARSKIE.

Dla zasilenia polskiego funduszu olimpijskiego z inicjatywy podokręgu Ł. Z. O. P. N. odbędzie się w dn. 1 maja 2 mecze piłkarskie pomiędzy najsilniejszymi zespołami naszego miasta, a mianowicie „Lechia” z kombinowaną drużyną „Tomaszowianki” i „Wiktorji” oraz R. K. S. „Orle” z reprezentacją klubów sportowych.

Zawody odbędą się na boisku miejskim przy ul. Cichej.

Arystokratka i pokojówka w bezpamiętnym filmie
Iwan Petrowicz
wytworny i czarujący kochanek
Anny Ondra
rozkapryszona pokojówka, kochanka w wspaniałym arcyfilmie
„Zemsta Nietoperza”
wg. operetki JANA STRAUSSA
wkrótce w „GRAND-KINIE”
100xt

KRONIKA

KWIECIEŃ
19
WTOREK

Dzisiaj Tymona M.
Jutro Sulpicjusza

Wschód słońca	4.32
Zachód słońca	18.38
Wschód księżyca	17.25
Zachód księżyca	4.12
Długość dnia	13.57
Przybyło dnia	5.53

Pobór rocznika 1911
rozpocznie się dn. 2 maja.

W czasie od dnia 2-go maja do dnia 30-go czerwca r. b. odbywać się będzie w Łodzi pobór ogólny mężczyzn urodzonych w roku 1911; roczników 1909 i 1910 kat. B., uznanych w maju i czerwcu 1931 roku za czasowo niezdolnych do służby wojskowej; roczników starszych od 1883 do 1910 włącznie, którzy nie stawili się dotychczas przed komisją poborową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej oraz ochotników, urodzonych w latach: 1912, 1913 i 1914.

Stawiennictwo do poboru obowiązują według ustalonego i rozplakowanego na ulicach miasta planu. Imienne wezwania do stawiennictwa na komisję poborową nie będą rozsyłane.

Poborowi winni stanąć przed komisją poborową z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez komisariaty policyjne, stwierdzające tożsamość osoby, posiadaniem kartkami odroczeń służby wojskowej, zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez magistrat m. Łodzi oraz dowodami, stwierdzającymi ich zawód i wykształcenie (szkolne).

Obowiązek posiadania zaświadczeń tożsamości dotyczy również poborowych kat. B., którzy takie zaświadczenia na komisji poborowej złożyli w latach poprzednich.

Jutro — sąd doraźny

nad Władysławem Mędrskim.

(as) Jak już donosiliśmy kilkakrotnie, w dniu jutrzejszym stanie przed sądem doraźnym sprawa napadu na kasę kolejową na dworcu Łódź-Kaliska 30-letni Władysław Mędrski.

Trybunałowi przewodniczyć będzie wiceprezes Illinicz. Wotować będą sędziowie Kozłowski i Kubiak. Oskarża wiceprokurator kameralny Chawłowski. Obronę wnoszą adw. Rumkiewicz i apl. adw. Szyman.

Do sprawy powołanych jest 5 świadków. Wyrok zostanie ogłoszony najpóźniej około godziny 4 po poł. (g).

Kto wyjeżdża na urlop
musi być wymeldowany.

(i) Urzędy meldunkowe zwracają uwagę, że obowiązek wymeldowania osób, które zmieniają miejsce zamieszkania jest często zaniedbywany. Dotyczy to zarówno wyjeżdżających czasowo, jak i wyjeżdżających na stałe. Ponieważ obecnie rozpoczyna się okres urlopów, sprawa ta nabiera wyjątkowego znaczenia.

Urzędy meldunkowe przypominają, że każdy lokator główny winien zażądać od opuszczającego jego mieszkanie członka rodziny lub sublokatora, by wypełnił i podpisał kartkę wymeldunkową. Karta ta musi być natychmiast oddana administratorowi domu. Zaniedbanie tego obowiązku pociąga za sobą poważne kary grzywny.

Gabinet terapii fizykanej
Dr. POLAKA
Al. Kościuszki 53

prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampy Hellum, DIATERMJA

lampa kwarcowa, promienie pozacerwone (cieplne) galwanizacja, faradyzacja masaż i t. d.

Budujmy domki drewniane.

B. G. K. przyznawać będzie po 4 tysiące złotych na budowę jednego domku.
Łódź otrzyma 300 tysięcy złotych.

W czerwcu ub. roku podjęta była przez rząd akcja budowy domków drewnianych w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskim. Budowę domków drewnianych, według ustalonych typów, w Warszawie i Łodzi prowadziły gminy, które na ten cel uzyskały kredyty z państwowego funduszu budowlanego. W Warszawie wybudowano 1440 izb, a w Łodzi 192 izby. Plan przewidywał budowę domków typu barakowego, z których każdy zawierał 12 oddzielnych izb. Na zakończenie tej akcji w roku bieżącym przewidziana jest kwota 1,200.000 zł.

W roku bieżącym jak donosiliśmy, rząd w dalszym ciągu będzie popierał akcję budownictwa drewnianego. O ile jednak w roku ubiegłym akcja ta miała za zadanie dostarczenie jednoizbowych mieszkań warstwowi gospodarczo najniższemu, o tyle fundusze, jakie rząd zamierza w roku bieżącym uruchomić, mają na celu zapoczątkowanie pomocy dla racjonalnego budownictwa domków drewnianych dla ludności, mieszkającej na przedmieściach, względnie w okolicach podmiejskich wielkich miast, które przy pomocy stosunkowo

nieznacznych kredytów mogą wybudować na własny użytek małe domki. Praktyka dotychczasowa wykazuje, że w okolicach podmiejskich powstają małe domki budowane niejednokrotnie bez żadnej pomocy kredytowej. Decyzja rządu wyraża się w przyznaniu na zapoczątkowanie tej akcji w roku bieżącym sumy 4 mil. zł. Poza to przyznany będzie cały szereg ulg przewidzianych dla budownictwa drewnianego. Akcja będzie prowadzona przez BGK. Poszczególni kredytobiorcy będą mogli korzystać z kredytów bankowych w maksymalnej wysokości 4.000 zł. na jeden domek, przyczem budujący na parceli na obszarze 1000 metrów kwadratowych, oraz małe mieszkania, będą mieli pierwszeństwo w uzyskaniu kredytów.

Poza kredytami będzie można korzystać na dogodnych warunkach z kredytu towarowego w tartakach państwowych, które na zamówienia mogą dostarczyć gotowych elementów, względnie materiałów drewnianych. Kredyty przyznawane przez tartaki państwowe będą udzielane do wysokości 50 proc. wartości drzewa i powinny być płacone w połowie po upływie 7,5 miesięcy od daty zamówienia, a reszta we wrześniu 1933 r. Łącznie jednak kredyt gotówkowy i towarowy nie może przekraczać 50 proc. kosztorysu budowy. Dla ułatwienia budownictwa opracowany został plan typowych domków.

Z sumy 4 mil. zł. Łódź otrzyma 300.000 zł. i Warszawa 1,050.000 zł. Poza akcją popierania budownictwa drewnianego, Bank Gospodarstw Krajowego z decyzji rządu wyasygnował 1 milion zł. na dokonanie małowymiarowych domków.

Narodowi socjaliści w Łodzi.

W czwartek odbędzie się pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego.

(i) Jak się dowiadujemy, w czwartek bieżącego tygodnia przybywa do Łodzi ponownie p. Kazimierz Dagnan, założyciel nowego stronnictwa politycznego p. n. „narodowych socjalistów”. Celem przyjazdu p. Dagnana do Łodzi jest powołanie do życia komitetu organizacyjnego nowego stronnictwa.

Jak się dowiadujemy, do szeregu wpływowych osobistości w Łodzi, należących do różnych ugrupowań politycznych, lub też stojących poza nawiasem czynnego życia politycznego, rozestano zaproszenia na konferencję organizacyjną. Jaki będzie skład komitetu nowego stronnictwa narazie trudno przewidzieć. Faktem jest już wszakże, że wiele osób, które początkowo zamierzały do stronnictwa przystąpić i były obecne na ze-

braniu, które odbyło się przed dwoma tygodniami, po otrzymaniu dokładniejszych informacji o programie stronnictwa, zrezygnowały z tego zamiaru.

Między innymi otrzymaliśmy w dniu wczorajszym pismo od b. kierownika związku „Praca” i b. ławnika magistratu z ramienia N.P.R.-lewicy, p. Andrzeja Kaźmierczaka, w którym komunikuje on nam, że nie zamierza przystąpić do organizacji narodowych socjalistów, nie zgadzając się w wielu punktach z ich programem.

Po konferencji czwartkowej wiadomo już będzie, jak przedstawiać się będzie skład komitetu organizacyjnego stronnictwa narodowych socjalistów w Łodzi.

Włókniarze przygotowują się do walki

o nową umowę zbiorową, która winna objąć cały przemysł.

Interwencja ministerstwa pracy.

(i) Akcja w przemyśle włókienniczym o zawarcie nowej umowy zbiorowej, w bieżącym tygodniu już się zaczyna krystalizować. W ciągu piątku, soboty i niedzieli odbywały się posiedzenia zarządów i zebrania delegatów fabrycznych w związkach zawodowych włóknarzy „Praca”, kartelu Z. Z. P. oraz związku związków zawodowych.

Na posiedzeniach tych zapadły jednomyślnie uchwały o wszczęciu wspólnej akcji wszystkich związków, interwencji w ministerstwie przemysłu i handlu i ministerstwie pracy i opieki społecznej

oraz przygotowanie akcji wśród włóknarzy na terenie Łodzi.

Wczoraj odbyło się zebranie delega-

tów fabrycznych związku chrześcijańskiego. Na zebraniu tem postanowiono domagać się zawarcia nowej umowy zbiorowej, a w razie odmowy ze strony przemysłowców proklamować ogólny strajk włóknarzy w Łodzi.

Utworzenie międzyzwiązkowej komisji ma nastąpić w końcu tygodnia po posiedzeniu komitetu wykonawczego związku klasowego.

Jak się dowiadujemy, akcja, jaką podejmują włókniarze ma potoczyć się równocześnie w dwóch kierunkach. — Przedstawiciele związków zawodowych informują nas, że do t. zw. stanu bezumownego nie dopuszczą pod żadnym pozorem.

Warunki są kwestją targów, jednakże stan prawny musi być zachowany, albowiem mogą się dziać później niezwyczajne nadużycia, na które nie będzie można reagować przed sądem pracy. — W związku z tem ponownie ma być próba objęcia akcji przemysłu nieزرzeszonego, aby ewentualna przyszła umowa zbiorowa objęła gros wszystkich fabryk włókienniczych w Łodzi i okolicy łódzkiej.

Posiedzenie komisji międzyzwiązkowej odbyć się ma w sobotę, dnia 30 b. m. Na posiedzeniu tem zredagowana będzie treść pisma do związków przemysłowych.

Od czwartku 14 kwietnia 1932 r. w Teatrze Popularnym, Ogrodowa 18

NOWY PROGRAM

WYRWICZ I FUKS w Popularnym!

Udział biorą znakomici goście warszawscy:

Leon Wyrwicz	Zbigniew Opolski
Leo Fuks	Hanka Runowiecka
Stanisław Sielański	Halina Gorgi
Włodzimierz Boruński	Wiera Surina

Dziś 3 przedstawienia o 6, 8 i 10 wiecz. 2 a 50

Casino

Dzisiaj i dni następnymi

Największy amant ekranu
JOHN GILBERT
w rewelacyjnym filmie p. t.

„Upiór Paryża”

wf. sensacyjnej powieści Gastona Leroux „Cheri-Bibi” współudział biorą: LILA HYAMS oraz LEWIS STONE. — Nadprogram: „Trubadurzy psiej operetki” dźwiękowa groteska. — Pocz. seansów o g. 4.30 ppół.

Ceny miejsc niższe:
zł. 1.--, 1.50 i 2.--

80-2

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10) A. Charemski (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epstein (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicz (Pabjanicka 50).

Przy astmie chorobach serca, cierpieniach płucnych i płucnych, zółkach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wola naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stanowi istotny środek, regulujący funkcje przewodnictwa polarnego. Ządać w aptekach i drogeriach.

TEATR

MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Jutro w środę i czwartek głosny, osuty na tle czynów największego prowokatora rewolucji rosyjskiej reportaż Tolstoj i Szczygolewa „Azef” z J. Winawerem w roli tytułowej. Ceny niższe.

We wtorek frapująca sztuka szpilewska „X 33”. Ceny najniższe, od 50 gr. do 3 zł.

W najbliższych dniach wznowione zostanie arcydzieło literatury żydowskiej, wspaniała sztuka Anskiego „Dybuk”, nad adaptacją którego pracuje znany reżyser i pisarz Andrzej Marek.

TEATR ANGIELSKI W ŁODZI

W piątek o godz. 8,30 wiecz. wystąpi w Teatrze Miejskim z jedynym przedstawieniem angielski Teatr pod dyr. Edwarda Stirlinga i Franciszka Reynolda. Zagrana zostanie w języku angielskim świetna komedia Shaw'a „Candida”. Bilety już do nabycia w kasie zamawiań.

TEATR KAMERALNY

Jutro we środę i we czwartek wiecz. wesola komedia sytuacyjna Waltera Ullisa „Omal nie noc poślubna”. Publiczność oddaje gorąco brawurowych wykonawców: Macherska, Wasiljewska, Krotkiego, Szuberta i Znicza.

Dziś po raz ostatni bawić będzie publiczność niezrównany Michał Znicz w pełnej humoru i sentymentu komedii „Kłopoty Bourrachona” poczem sztuka ta schodzi z afisza. Ceny niższe.

TEATR POPULARNY

(Ogrodowa 18).

Rekordowe powodzenie świeżo wystawionego w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18, widowiska p. t. „Wyrwicz i Fuks w Popularnym” jest najlepszą reklamą jego wartości artystycznej. Tłumy publiczności opuszczają Teatr zadowolone i rozbawione, zapominając o troskach dnia dzisiejszego. Jest to naprawdę koncert komików, gdyż bierze w nim udział mistrz Leon Wyrwicz i niesamowity Leo Fuks, a ponadto o palnie pierwszeństwa walczy: świetny komik „Morskiego Oka” Stanisław Sielański, konferencjer Włodzimierz Boruński i Zbigniew Opolski.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 8 i 10-ej wiecz. Bilety do nabycia w kasie zamawiań Teatru Popularnego przy ul. 6-go Sierpnia 2. Tel. 156-36 perfumerja p. Pływackiej oraz w kasie Teatru Popularnego od godz. 11 rano.

TEATR POWSZECHNY (Przejazd 34)

Dziś i dni następnych pełna pogodnego humoru komedia amerykańska „Potasz i Perlmutter”, przyjmowana huraganami śmiechu przez rozbawioną publiczność. W tytułowej roli Potasza — Leopold Zbudzi, Początek o godzinie 8,30 wieczorem. — Ceny biletów od 50 groszy do 2-eh zł. Szatnia nie obowiązuje.

Z Łodzi i okolic.

Ze sfer miarodajnych informują nas, że instytucje zajmujące się akcją na rzecz kolonii letnich, mogą składać w Wojewódzkim Komitecie do spraw kolonii letnich (Urząd Wojewódzki) preliminarze zamierzonej akcji kolonii letnich dla dzieci. Termin składania podań został przesunięty do końca b. m.

W okresie od 26/III b. r. do dnia 2/IV b. r. stan bezrobocia na terenie województwa łódzkiego przedstawia się w sposób następujący: w Łodzi korzystano z zasiłków ustawowych w okresie wzmiankowanym — 17.971 osób, zaś remanent poszukujących pracy PUPP wynosił 29.754. W porównaniu z ubiegłym okresem liczba korzystających z zasiłków ustawowych zmniejszyła się o 1.932 osoby. W okręgu łódzkim liczba osób korzystających z zasiłków ustawowych wynosiła 4.962, zaś remanent poszukujących pracy w PUPP wynosił — 9.110 osób. W porównaniu z ubiegłym okresem liczba korzystających z zasiłków ustawowych zmniejszyła się o 159 osób. — W powiecie piotrkowskim korzystano z zasiłków ustawowych 2.228 osób, remanent poszukujących pracy w PUPP wynosił — 4.195, zaś w porównaniu z ubiegłym okresem liczba korzystających z zasiłków ustawowych powiększyła się o 73 osoby. W powiecie kaliskim liczba korzystających z zasiłków ustawowych wynosiła — 2.323 osoby, remanent poszukujących pracy w PUPP wynosił — 3.634, zaś w porównaniu z ubiegłym tygodniem liczba osób korzystających z zasiłków ustawowych zmniejszyła się o 40 osób. Ogółem na terenie województwa łódzkiego korzystało z zasiłków ustawowych — 27.484 osoby, remanent poszukujących pracy PUPP wynosił 46.693, zaś w porównaniu z ubiegłym okresem liczba osób korzystających z zasiłków ustawowych zmniejszyła się o 2.058 osób.

Dnia 19/IV b. r. o godz. 17 m. 10 — 17 m. 35 zostanie wygłoszony przez p. Chmieleńską w Polskim Radiu odczyt p. t. „Ogródki działkowe, a kwestia mieszkaniowa”. Odczyt ten organizowany zostaje staraniem Związku Towarzystwa Ogródków Działkowych Rzpłitej Polski.

Dnia 24 b. m. nastąpi w Kaliszu uroczyste otwarcie przebudowanych sal operacyjnych szpitala Św. Trójcy. Przebudowa szpitala dokonana została staraniem i z funduszy Związku Międzykomunalnego. W uroczystym otwarciu szpitala weźmie udział przedstawiciel władz wojewódzkich i powiatowych.

Gdy paszporty zagraniczne zdrożeją...

Co się dzieje w naszych uzdrowiskach. — Zaniedbanie, brak najprymitywniejszych wygod. — Czy możemy konkurować z zagranicą

Nie można wiecznie siedzieć za murem.

(s) Podwyższenie opłat paszportów zagranicznych, zapowiedziane przez ministerstwo skarbu, które ma wejść w życie w najbliższych dniach, każe nam znów zwrócić bacniejszą uwagę na uzdrowiska krajowe i omówić te wszystkie ich bolączki, które sprawiły, że w ostatnich latach frekwencja w nich spadła do minimum. Chodzi o rzecz jeszcze jedną, nie mniej ważną, aby uzdrowiska krajowe, korzystające z wygórowanych cen paszportów, nie wprowadziły, wzorem dawnych lat, systemu

łupienia ze skóry przyjezdnych.

Nie są to bynajmniej sprawy błahe. Przed kilku laty już wskazywaliśmy na wielkie zaniedbanie uzdrowisk krajowych. Zarówno gminy, jak i właściciele prywatnych pensjonatów, nie zadawały sobie najmniejszych nawet trudów, by poczynić jakiegokolwiek niezbędne inwestycje i w ten sposób nie tylko czerpać od kuracjuszy, ale i dać coś wzamian.

We wszystkich uzdrowiskach oplaca się

dość wysoką takse kuracyjną,

która obrócona ma być całkowicie na cele inwestycyjne. Niezależnie od tych funduszy gmina również powinna rokrocznie przeznaczać pewne kwoty na te cele. Tymczasem mija rok za rokiem, a w uzdrowiskach nie zmienia się nic na lepsze. Nie są one jeszcze całkowicie zelektryfikowane, wiele will nie posiada kanalizacji ani wody bieżącej w poko-

jach, niema urządzeń ochronnych przeciwpożarowych, niema bruków, jezdni, parków, trawników.

Kuracjusz, korzystający z krótkiego urlopu letniego, chciałby po za pić wodę zdrojowej, względnie wygrzewaniem się przez kilka godzin na słońcu, otrzymać coś więcej i przynajmniej wykorzystać okres wypoczynku. Nie chodzi bynajmniej o komfort, w pełnym tego słowa znaczeniu, ale o te

prymitywne bodaj wygody, których może wymagać każdy kulturalny człowiek.

Jest rzeczą nie do pomyślenia, że w tak wielkim i cieszącym się frekwencją uzdrowisku jak Zakopane,

niema dotąd ani jednego parku, w którym możnaby odbywać spacer.

W Krynicy ulice są niezabrukowane zupełnie i w czasie deszczu, czy po deszczu, kuracjusze zmuszeni są brodzić w lepkim błocie. W szereg uzdrowisk, jak Kazimierzu, Worochcie, Jaremczu, niema kanalizacji ani wodociągów, a tem samem bieżącej wody w pokojach. Większość uzdrowisk wieczorami tonie w zupełnych ciemnościach, gdyż niema zainstalowanych lamp ulicznych.

Właścicielom pensjonatów można zarzucić nie mniej. Obsługa w większości pensjonatów jest horendalna. Wikł miżerny i niewystarczający, mimo dość słonych cen. Bielizna pościelowa zmieniana bardzo rzadko. Sprzęty zniszczo-

ne i połamane. Jednym słowem brak! odczuwane są na każdym kroku.

Nic dziwnego więc, że w ostatnich latach, gdy bardzo liberalnie traktowano wydawanie paszportów zagranicznych, frekwencja w uzdrowiskach krajowych zaczęła maleć w zastraszający sposób.

A jako antidotum na to, właściciele pensjonatów, miast otoczyli większą dbałością swych gości, miast dać im to co powinni byli otrzymać, ślali wraz z zarządzeniami uzdrowisk błagalne memorjały do władz rządowych, prosząc o wprowadzenie ograniczeń paszportowych.

Ta droga nie prowadzi jednak do celu. I dziś, gdy jesteśmy w przededniu zwyczajki opłat za paszporty zagraniczne, gdy ten fakt uniemożliwi wielu ludziom wyjazd do uzdrowisk zagranicznych, nasze stacje klimatyczne i zdrojowiska powinny uczynić wszystko, by pokazać kuracjuszom, że i w Polsce można tak samo przyjemnie spędzić urlop, jak zagranicą.

Powinni dołożyć wszelkich starań w tym kierunku i nie zacierać zwycięsko rąk i spocząć na laurach. Takie zwycięstwo może być bowiem bardzo krótkotrwałe.

I jeszcze jedno, o czym wspomnieliśmy na wstępie. Istnieje poważna obawa, że we wszystkich uzdrowiskach, w których w latach ostatnich z powodu niskiej frekwencji obniżono ceny do minimum, obecnie, korzystając z koniunktury, znów zacznie się prowadzić gospodarke w myśl hasła „bierz wiele możesz”. Ale w tej sprawie wdzięczne pole do działania mieć będą czynniki państwowe. W żadnym wypadku nie należy dopuścić do tego, co się popularnie nazywa „paskiem” i roztoczyć baczną kontrolę nad cennikami uzdrowiskowemi. Jest to sprawa bardzo ważna i dlatego przejść nad nią do porządku nie wolno.

Sum.

Ochotnicy do wojska.

Zgłaszają się nawet 16, 17-letni chłopcy.

(i) Biejący miesiąc, t. j. czas od 1-go kwietnia do 1 maja, jest w myśl obowiązujących przepisów wojskowych okresem, w którym przyjmowane są podania osób, pragnących ochotniczo odbyć służbę wojskową.

Już w pierwszych dniach biejącego miesiąca wpłynęła bardzo duża ilość podań, a liczba ich wzrasta z każdym dniem. W wielu wypadkach zgłaszają się do szeregów chłopcy 16 i 17-letni.

Niezwykły ten zapał ochotników w roku biejącym tłumaczy jako następstwo obecnego kryzysu. Dla wielu młodych chłopców wstąpienie do wojska łączy się z uwolnieniem się od troski o utrzymanie w obecnym ciężkich czasach. Przynajmniej tę świadomość mają wszyscy, że przez 18 miesięcy mają zapewnione mieszkanie, ubranie i utrzymanie. A to już jest bardzo wiele. Znaczący też należy, że materiał żołnierski ochotników jest daleko lepszy, niż poborowych. Ochotnicy chętniej i z większym zapałem odbywają ćwiczenia i starają się wdrożyć do trudów żołnierskiego życia.

UROCZYSTOŚCI HAYDNOWSKIE W ŁODZI

Z okazji 200-letniej rocznicy urodzin Haydna łódzkie towarzystwo muzyczne „Szir” urządzi w nadchodzącą niedzielę o godzinie 4ej po poł. w Filharmonji wielki, jubileuszowy koncert z udziałem chórów towarzyszących i łódzkiej orkiestry symfonicznej oraz solistów warszawskich — pod batutą profesora Fajwiszysa. Wykonane zostanie arcydzieło Haydna oratorium „Stworzenie świata”.

Bilety nabyć można w kasie Filharmonji

DELICJA.

W tych dniach otwarty został skład cukrów i czekolady p. t. „Delicja” przy ulicy Cegielskiej Nr. 3. Skład ten, którego wnętrza, jak i wystawa są bardzo gustownie urządzone, zaopatrzony jest w wielki wybór najprzedniejszych gatunków czekolady pierwszorzędnych fabryk. Ceny b. niskie — obsługa szybka i solidna.

Kto, za co i z kim.

Dlaczego aresztowano Olszera.

Jechał dorożką, obładowany skradzionym towarem.

(as) W dzisiejszych czasach automobilizmu i lotnictwa, człowiek trzęsący się przez jezdnię miasta w zwykłej dorożce robi wrażenie manifestanta. Manifestuje z otwartem czołem wobec wszystkich, że jego czas to znów nie tak dalece pieniądź, by nie opłacało mu się pojechać wolną, ale za to tanią dryndą, manifestuje dalej swe skłonności oszczędnościowe, co dziś z uwagi na bardzo złe czasy staje się bardzo shoking, wreszcie taki pan, jadący dorożką zgóry musi być na to przygotowany, że go wszyscy zobaczą i że się będą zastanawiali, z kim i z czem i poco jechał tego a tego dnia dorożką.

Samochód jest zamknięty, w tramwaju jest i tak b. wiele osób, tylko w dorożce w jednym dziś wehikule może się człowiek jeszcze afiszować.

O tych zasadniczych właściwościach lokomocji miejskiej przy pomocy dorożki zapomniał p. Eljasz Olszer. Zapomniał, nie bacząc na to, że liczy sobie 56 lat i od b. dawna zajmuje się paserstwem.

18 września Eljasz Olszer jechał właśnie dorożką, manifestując w ten sposób swój konserwatyzm. Z nim jechały dwie spore paczki. Gdy dorożka, którą prowadził Szaja Majer Fuks znalazła się

koło zbiegu ulic Śródmiejskiej i Zachodniej, pan Olszer, jego paczki i przede wszystkim niezwykle sposób przenoszenia się p. Olszera z miejsca na miejsce tak dalece zafrapowały posterunkowego i wywiadowcę służby śledczej, że obaj ci funkcjonariusze nie wiele myśląc wskoczyli do dorożki i skontrolowali nie tylko zawartość paczek, ale i całą dorożkę — że się tak wyrazimy — od stóp do głów.

Towar był pochodzenia mocno podejrzanego. W dorożce znalazło się oderwane ucho od kłódki. Część kłódki i tkaniny bawełniane w dwóch paczkach w dorożce w towarzystwie p. Olszera — to dość poważne motywy, by wszcząć dochodzenie.

Władze śledcze ustaliły, że towar pochodzi z kradzieży w firmie Warszawsko - Łódzkie Towarzystwo Handlowe.

Olszer i dorożkarz Fuks stanęli wczoraj przed sędzią okręgowym Kopaczewskim, który rozpatrywał sprawę w trybie uproszczonym.

Olszer został skazany na 9 miesięcy więzienia. Dorożkarza sąd uniewinnił: nie można pociągnąć do odpowiedzialności mistrza bata za to, że jest mało wybredny w wyborze pasażerów. (g).



Salon Mód Heleny Cynamonowej

Łódź, Piotrkowska 189

Tel. 144-55.

Tel. 144-55.

Salon zaopatrzony w wielki wybór modeli paryskich.

Ceny bardzo przystępne.

JUDASZ REWOLUCJI 1905 ROKU.

Bohaterskie poświęcenie obok szatańskiej prowokacji. — System stosowany przez wszystkie rządy świata. — Jak było w Łodzi i Warszawie. — Teroryści rosyjscy w Polsce.

Charakterystyka największego prowokatora świata, Azefa.

W związku z wystawieniem przez Teatr Miejski sztuki Tolstoja i Szczegolewa p. t. „Azef”, zwróciliśmy się do p. starszy Rzewskiego, znanego bojowca i konspiratora w latach 1905—1907, z prośbą o podzielenie się z naszymi czytelnikami swoimi wspomnieniami i uwagami na temat zmagania bohaterstwa i zdrad w okresie krwawej walki z caratem. Red.

Rewolucja w r. 1905 była nie tylko przewrotem politycznym — społecznym, ale czynnikiem przelomowym i twórczym w literaturze i sztuce. Echem tej epoki jest również sztuka „Azef”. Są w życiu narodów chwile przelomów i porywów wielkich, co jak piorun idą niespodzianie i zatargnawszy społeczeństwem kładą podwaliny nowego porządku rzeczy, uczą czcić nowe porywy ludzkiej duszy, łaknącej dobra i stoją w historii świata, jako granitowe słupy na rozstajach. Jedną z takich burzliwych, przelomowych chwil był rok 1905. Zaważył on nie tylko na dziejach Rosji, ale w późniejszych swoich skutkach odbił się na losach nowego ukształtowania się świata.

Historja tych lat pisana jest krwią, bohaterstwem i walką najofiarniejszych...

Był to rok pełen **bohaterkich poświęceń i niestychanych prowokacji**, w którym jak postać Ormuzda widnieje spiżowa męczeńska postać Spiridynowej a z drugiej strony Aryman rosyjskiej rewolucji, **człowiek szatan, Azef**. Przerósł on potęgą zła i sprzeczności wewnętrznych, swoich poprzedników. Jest uosobieniem tragicznych załamania i nikczemności. Sztuka „Azef” napisana jest przez autorów z talentem, ze znajomością sceny i duszy ludzkiej, przejmująca i dramatyczna. Wywiera w niektórych momentach wstrząsające wrażenie i przybliża widza do tych czasów niedawnych, tętniących krwią i walką z caratem, bez pardonu. Autor jednak nieraz pokpiwa sobie ironicznie z frazeologii socjalrewolucjonistów i odsłania nie tylko chwile bohaterstwa, ale również momenty depresji, załamania i upadku...

System prowokacji jest stary, jak świat. Ci, którzy rządzą, czy to będą konserwatyści, liberalowie, radykali, czy socjaliści starają się przeniknąć za wszelką cenę tajemnice partyjne swych przeciwników. Od dobrego wywiadu zależy nieraz spokój i bezpieczeństwo państwa. Brak sprawnej służby bezpieczeństwa publicznego doprowadził w pierwszych okresach niepodległości naszej, do **tragikomicznego zamachu Sapiehy**. Brak należytej służby i informacji, o machinacjach przeciwników omal że nie kosztował życia Min. Thuguta. Zresztą ani rząd socjalistyczny Macdonalda nie zlikwidował ze swych rządów słynnej „Intelligence Service”, ani rząd sowiecki nie likwiduje dotychczas G. P. U. i systemów prowokacji. To samo odnosi się do byłych rządów Szajdemana w Niemczech i Vanderveldego w Belgji.

Zwykle po przegranej rewolucji, po nieudanych wielkich ruchach społecznych powstają sprzyjające warunki rozwoju prowokacji. Tak było również w Łodzi. Mieliśmy w okresie napięcia ruchu ofiarników i męczenników sprawy, a w okresie upadku **legjony prowokatorów**. Charaktery słabe tchórzliwe, wykolejone, zdeprawowane dla ratowania życia, dla zdobycia środków pieniężnych na zabawy i użycie, lub uniknięcia zesłania, czy długoletniego więzienia, oddawały się na usługi niedawnych swoich gniebicielei.

Łódź miała wielu Azefów: Braclia Fremmel, Kałduński, Pośrednicki, Malinowski, Bieniak, Bartczak, Płoszaj i inni.

Warszawa miała również wybitnych prowokatorów, dawnych instruktorów bojowych P. P. S. Dyrcza, Sankowskiego i Tarantowicza. Dwaj pierwsi zostali zabici na Placu Wareckim, przez

dzisiejszego posła Arciszewskiego. Tarantowicz został zabity w Rzymie i przysłany w koszu oplombowanym do Warszawy. Nie było po upadku rewolucji ani jednej miejscowości w państwie, gdzieby ochrona carska nie korzystała z dyskretnych pracowników, z różnych warstw społecznych — zresztą po wojnie światowej i metodach sowieckiej czczycy Azef stracił wiele na wielkość prowokatorskiej. Podczas wojny, jak wynika z pamiętników, szefów wywiadu, różnych armji, setki szpiegów pracowało na dwa fronty. Szczerość ich informacji była uzależniona ściśle od wysokości wynagrodzenia jakie z jednej czy drugiej strony otrzymywali...

Osobę Azefa prześwietliło tysiące artykułów, rozpraw i komentarzy. Pomimo jednak wyraźnego stwierdzenia jego winy postać ta nadal pozostaje w mroku. Niewiadomo komu służył wjeńniej i lepiej: caratowi czy rewolucji? Pytanie to dla wielu pisarzy dotychczas pozostaje bez odpowiedzi...

A teraz kilka uwag techniczno-fachowych, które rażą każdego b. konspiratora - rewolucjonistę. Scena objęta przez Azefa szefostwa wydziału bojowego. Deklamacje, wygłoszone z patosem, przegląd bojowców przebywających w rezerwie, do dyspozycji szefa w Genewie i t. p.

Rosyjski ruch rewolucyjny miał zawsze dużo żywiołowości, pozy no i wysyp... Socjalni - Rewolucjonisci z miłości do ludu stworzyli sobie formalny fetyszizm. „Naród obudzi się!”, „Naród zbuduje!”, „Naród ukarze!”, „Naród odrodzi Rosję i Europę!”, „Naród zawsze jest wielki, piękny, dobry i czysty!” i w rezultacie idealizowany przez eserów rosyjskich naród nie tylko że nie obronił demokratycznej konstytuancy, ale dopuścił do tego, że mniejszość bolszewicka narzuciła przemoc i wolę swoją większości.

W sztuce „Azef” rażą te ciągłe deklamacje i frazeologiczne pozy uczestników akcji. Wracając do oceny technicznej - bojowej, przejść muszę do stosunków organizacyjnych P. P. S., panują-

cych w tym czasie w Królestwie. Do organizacji bojowej P. P. S. należeli ludzie zdecydowanie ideowi i karni, którzy się wzajemnie sugestionować mowami nie potrzebowali. Zawsze wykonywali polecenia partji, nie znając zupełnie swoich przełożonych.

Organizacja bojowa P. P. S. dzieliła się na okręgi O. B. Na czele stał inspektor, odpowiednio wyszkolony w szkole bojowej w Krakowie. W razie potrzeby miał do pomocy nieraz więcej instruktorów. Organizacja bojowa wydziałowa była z całokształtu organizacji i podzielona na **zakonspirowane piątki**. Instruktor komunikował się z dowódcą piątki, który odpowiedzialny był za stan swego oddziału. Instruktor dokonywał wywiadu, a w razie akcji bojowej zawiadamia rozkazem kierownika piątki o przybyciu w odpowiednie miejsce zbiórki.

Nikt z członków piątki nie znał nazwiska instruktora. Każdy posiadał pseudonim, który zmieniał w razie zakonspirowania. W razie poważniejszej akcji (tak jak pod Rogowem) łączono do akcji kilka piątek razem. Ani przeglądów bojowców, ani mów agitacyjnych w takich razach nie wygłaszano. Zdarzało się jednak nieraz, że tuż przed akcją instruktor bojowy krótkim przemówieniem zachęcał do walki o Sprawę.

Instruktorami Organizacji bojowej w Łodzi między innymi byli: **dzisiejszy poseł B. B. Lipiński oraz posłowie na sejm Arciszewski i Kwapiński**.

Trzeba przyznać, że rosjanie byli kiepskimi konspiratorami. Pomiedzy Partją socjal-Rewolucjonistów Rosyjskich a P. P. S. została w r. 1906 zawarta umowa, że **rosjanie dostarczą nam odpowiedniej ilości agitatorów dla propagandy wśród wojska w Królestwie**, a polacy dostarczą taką samą ilość osób do pracy agitacyjnej, wśród **polaków, odbywających służbę w Rosji**.

Przypominam sobie, że przydzieleni z Rosji, do Polski, koledzy odbywali jednocześnie służbę przeszkoleniową, w organizacji bojowej P. P. S. Przypusz-



czam, że dopiero wtedy nabrali odpowiedniego dryku konspiracyjnego, o którym przedtem pojęcia nie mieli.

W sztuce „Azef” razi naiwność i prymitywizm niektórych sytuacji. Tak zwana konspiracja nie jest wcale konspiracją, a sceny przygotowań zamachowych wyglądają tak, jak sobie z gazet przedstawiał poczciwy i spokojny obywatel w tych czasach.

Sztukę przygotowano i odegrano dobrze. Strój, maska, ruchy, głos, dekoracja, oświetlenie — wszystko było przeprowadzone doskonale i przyczyniło się w znacznej mierze do powodzenia sztuki. Azef jednak w końcowych momentach akcji był tchórzliwy aż do przesady i nienaturalny. Według materiałów opublikowanych przez „Archiw Russkiej Rewolucji” Azef był skryty, milczek, zamknięty w sobie, małomówny, wybuchowy, uparty, sprytny, szybko orientujący się i odważny. W interpretacji p. Winawera Azef jest przedstawiony jako ostatni tchórz, pyskacz frazeologiczny i kretacz. W niektórych jednak — kilku zasadniczych momentach, rysów otwarzających oblicze duchowe Azefa, wykazuje p. Winawer, pomimo tendencji autorów ośmieszenia Azefa i eserów, że można zbliżyć się w pewnym stopniu do prawdy historycznej. Sztuka „Azef” wprowadza nas w atmosferę niedawno minionej przeszłości, od której wieje żywa groza walki i życia. Duch czasu, którym określamy życie gnębionych i gnębicielei w dawnym okresie odbija się doskonale w sztuce „Azef”.

Pokład psychologii zbiorowej w okresie rewolucji, charakterystyczne a tak znane nam typy „czinowników, gorodowych i dworników” odpowiadają jaknajdokładniej przekrojowi i zwyczajom życia i ulicy rosyjskiej.

ALEKSY RZEWSKI.

Magistratowi nie wolno skarżyć.

Wytoczyć sprawę karną może tylko prokurator, względnie organy administracji, do tego powołane.

Ciekawy wyrok sądu grodzkiego.

Sąd grodzki ogłosił w dniu wczorajszym orzeczenie, mające wielkie znaczenie precedentalne. W myśl tego orzeczenia **magistratowi nie przysługuje prawo wytaczania skarg karnych z wiasnego oskarżenia**.

Szczególnie często wytaczał skargi urząd przemysłowy pierwszej instancji, istniejący przy magistracie i sprawujący swe funkcje w zakresie zleconym. Zlecenie to polega na tem, że niektóre czynności, które z natury rzeczy winny wykonywać organy państwowe, zostają przez nie powierzone do wykonania gminom — oczywiście gminom tylko miast największych. Do tego rodzaju funkcji zleconych należy **ściąganie podatku lokalowego, ściąganie kar administracyjnych i cały szereg tego rodzaju czynności**. Również urząd przemy-

słowy pierwszej instancji powstał przy magistracie na podstawie działania zleconego.

Okazuje się jednak, że organy administracji państwowej, zlecając magistratom sprawowanie za siebie pewnych funkcji, nie zleciły jednocześnie swych sankcyj: **miasto może tylko pobierać podatki, urząd przemysłowy przy magistracie może rejestrować firmy handlowe, ale nie może występować przeciwko opornym ze skargą**.

Dotychczas przemysłowy urząd pierwszej instancji występował ze skargami przed sąd grodzki; sąd grodzki rozpatrzył już b. wielką liczbę spraw tego rodzaju i ogłosił setki wyroków skazujących na grzywny. Wielka liczba tych

spraw znajduje się na wokandzie sądu i czeka kolei.

Zwrot w tej mierze nastąpił na skutek wywodów adw. Heymana, obrońcy właścicielki fabryki tasiem, S. Kreutzbergowej, oskarżonej przez magistrat o niezgłoszenie do urzędu przemysłowego we właściwym czasie nowego oddziału fabryki.

Adw. Heyman dowodził, że w myśl art. 56 kodeksu postępowania karnego, **oskarżenie przed sąd może wnosć jedynie prokuratura, policja i inne organy administracji państwowej do tego upoważnione**. Magistrat zaś takiego upoważnienia nie posiada.

Zaznaczyć należy, że sprawa ta jest tem ciekawsza, iż również i inne magistraty większych miast polskich, występowały z podobnymi skargami — również bez odpowiedniego upoważnienia, które mogłoby być im nadane jedynie w drodze ustawodawczej.

Sąd grodzki (sędzia Komorowski) przychylił się do wywodów adwokata i sprawę umorzył.

Sąd stwierdził, że magistrat w takich wypadkach winien wytaczać skargę przez prokuratora, policję, lub przez starostwo grodzkie. (bg)

TEATR POPULARNY, Ogrodowa 18.

od czwartku dnia 22 kwietnia i dni następnym występy „Zyd. Studja Tea-trainego” Hazomiru.

Repertuar

- 1) „KOPACZE ZŁOTA” komedia w 5 aktach Szaloma Atejehoma
- 2) „WYPRAWA BENJAMINA III-ego” kom. w 10 obraz. I. Sz. Abramowicza
- 3) „NA ŁANCUCHU” Dramat w 3 aktach I. L. Perca.

Szczegóły w afiszach. Bilety już do nabycia w lokalu „Hazomiru”, Al. Koschuski 21, a w dniu przedstawień w kasie Teatru Popularnego.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Teror zawodowych licytantów

zostanie usunięty drogą zmiany procedury egzekucyjnej przy ściąganiu danin publicznych.

Licytacje odbywać się mają pod kontrolą komitetu ratunkowego kupiectwa.

Nasz korespondent gosp. (F) telefontuje:

Dziś w ministerstwie przemysłu i handlu odbędzie się następne posiedzenie komisji doradczej do spraw handlu. Głównym tematem obrad będzie postulat kupiectwa, zmierzający w kierunku reformy procedury egzekucyjnej przy ściąganiu danin publicznych i różnych opłat publicznych.

Postulaty te dążą do reformy działalności skarbowych biur informacyjnych w sposób chroniący racjonalnie i solidnie prowadzone przedsiębiorstwa handlowe, a w szczególności przed ujawnieniem tajemnic handlowych przedsiębiorstw. W protokołach sekwestracyjnych powinna być przez sekwestratora ustalona

podwójna cena na zajęte towary, względnie na ruchomości, a mianowicie jego własna cena szacunkowa oraz cena fakturowa na podstawie dowodów okazanych przez właściciela tych towarów, bądź przedmiotów.

Tego rodzaju procedura tworzyć powinna podstawę dla ustalenia ceny przy niżej przedstawionej sprzedaży komisowej, zastępującej licytację, względnie dla kontroli i ewentualnej rewizji ceny szacunkowej przy licytacji. W indywidualnych wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie na podstawie kwalifikacji, dokonanej przez

komitet ratunkowy kupiectwa i za zgodą organów egzekucyjnych, oraz za zgodą dłużnika, stosować należy sprzedaż komisową towarów zasekwestrowanych na miejscu w przedsiębiorstwie, w którym dokonano sekwestru na rachunek wierzyciela.

Sprzedaż komisowa winna odbywać się pod kontrolą wymienionego komitetu z zachowaniem terminu prekluzyjnego ustalonego w poszczególnym wypadku i z sankcją odpowiednich rygorów karnych, zabezpieczających interesy wierzyciela, po cenach ustalonych przez komitet, na podstawie danych zawartych w protokole sekwestracyjnym i z uwzględnieniem bieżących cen rynko-

wych oraz za odpowiednią prowizją dla przedsiębiorców.

W razie niemożności zastosowania procedury powyższej sprzedaż licytacyjna winna nastąpić w składzie urzędowym. Licytacja więc na miejscu w przedsiębiorstwie, w razie dokonania sekwestru, powinna być wyłączona. Zamiast licytacji może nastąpić ofertowa sprzedaż z przetargu, oczywiście po naj-

wyższej cenie zaoferowanej przez stającego do przetargu.

Organizację licytacji i przetargów należy oddać stałemu nadzorowi ze strony komitetu ratunkowego kupiectwa. W ten sposób usunięty zostałby teror zawodowych licytantów.

To samo powinno dotyczyć również licytacji w magazynach kolejowo - celnych. W związku z dzisiejszymi obra-

dami komisji nad reformą egzekucji dowiadujemy się, że kilka oddziałów stowarzyszenia kupców polskich przyjęło uchwałę domagającą się, aby z pod zajęcia usunięte były lada sklepowe, wagi, miary i t. p. narzędzia pracy kupieckiej,

podobnie jak to się dzieje w rolnictwie, gdzie nie wolno zajmować rolnych warsztatów pracy.

Upadłości i układy.

Na ostatniej sesji sądu handlowego rozpoznawano sprawę firmy **Hugo Gittel**, wytwórnia mydeł toaletowych przy ulicy Wólczańskiej 116, która jak wiemy w dniu 18 grudnia r. ub. uzyskała odroczenie wyplat na przeciąg trzech miesięcy.

Firma przy ubieganiu się o nadzór sądowy posiadała dostateczne środki na zaspokojenie wierzycieli na całe 100 proc. i była pewna, iż z upływem terminu odroczenia wyplat uda się jej całkowicie spłacić wszystkich wierzycieli.

Nadzaje te jednak zawiodły, wskutek zastraszającego się kryzysu znacznej niżki cen towarów i surowców dochodzącej do 40 proc. oraz opakowania o blisko 70 proc.

Z tego też powodu firma „H. Dittel”

przez swego pełnomocnika adw. Obuchowicza zwróciła się do sądu o zezwolenie na wejście z wierzycielami na drogę postępowania układowego, proponując wierzycielom spłatę ich należności w wysokości 70 proc. bez procentów w czterech ratach 25 proc. i trzech po 15 proc. w terminie 3-miesięcznym, przy czym zapłata pierwszej raty nastąpić ma po roku od dnia uprawomocnienia się układu.

Sąd po wysłuchaniu opinii sędziego komisarza, nadzorca sądowego i wniosków wierzycieli przychylił się do prośby firmy.

W sprawie upadłości firmy „Bracia Szkólnik i S-ka” gdzie zatwierdzono układ z wierzycielami, przewidyjący

spłatę 21 proc. długów bez procentów i kosztów w trzech równych 9-miesięcznych ratach od daty uprawomocnienia się układu. Sąd okręgowy z własnej inicjatywy dla zabezpieczenia należności uprzywilejowanych, a przede wszystkim skarbu państwa dodał w wyroku warunek, iż syndyk nie jest zwolniony z obowiązku wniesienia treści układu do hipoteki, jakkolwiek wierzyciele na zebraniu zwolnili go od tego obowiązku.

Wyrok ten zaskarżyła upadła firma do sądu apelacyjnego, który rozpoznawszy powyższą sprawę, wyrok sądu okręgowego w części dodania powyższego warunku zmienił zwalniając syndyka od obowiązku wniesienia warunków układu do hipoteki, należącej do upadłej firmy, uważając, iż warunek ten jest sprzeczny z przepisami prawa upadłościowego.

Gielda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie panowała na ogół tendencja słaba. Jedynie mocniejsze nieco były dewizy na Londyn i na Gdańsk. Obroty dewizami normalne. Kurs banknotów dolarowych notowano oficjalnie po 8,89, wyplatę telegraficzną na New York w dalszym ciągu słabą — po 8,906. Kursy dewiz notowano: New York 8,901, Londyn 33,69 — 33,65, Paryż 35,13, Praga 26,38 — 26,37 Szwajcaria 173,25, Włochy 45,80. Holandia 361,15, Gdańsk 174,80, Belgia 124,85. — W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211,70. Na giełdzie prywatnej banknotami dolarowymi obracano po 8,89, funtem sterlingów w gotówce po 33,72 i pół, markę niemiecką w gotówce po 210,10, rublem złotym po 4,84 3/4 — 4,85, rublem srebrnym 1,50, bilonem 0,69, szylingami austriackimi w gotówce po 1,04 — 1,04.

AKCJE: Na rynku akcyjnym dokonano tylko notowań akcji Banku Polskiego po kursie 80. Tendencja dla tych akcji dość mocna. Innych tranzakcji nie zawarto, głównie z braku materiału giełdowego i wyczekującej postawy giełdy.

Gielda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1083 ton, w tem żyta 175 ton, owies i jęczmień siewny ponad notowania. Tendencja była stała. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 28—28,50, pszenica jednolita 30,50—31, pszenica zbierana 30—30,50, owies jednolity 26—27, owies zbierany 25—25,50, jęczmień na kaszę 24—24,50, jęczmień browarny 25—26, groch polny jadalny 29—32, groch Victoria 28—34, wyka 26,50—28, peluska 27,50—29, seradela podwójna

PAPIERY PROCENTOWE: Dla państwowych papierów procentowych panowała na wczorajszym zebraniu w dalszym ciągu tendencja mocna. Notowano: 3 proc. Poż. Budowlana 38,25, dolarówka 49,75—49,50—49,60, 4 proc. Poż. Inwestycyjna zw. 89,50—89,75, seriowa 97,50, 5 proc. Konwersyjna 38,75, 5 proc. Kolejowa 32,50, 6 proc. Dolarowa 57,50 — 57, — 7 proc. Stabilizacyjna 54—61—54,75. Największych obrotów dokonano 4 proc. Dolarowa Premijowa i 7 proc. Stabilizacyjna. Na giełdzie prywatnych papierów lokacyjnych największe obroty, jak zwykle koncentrowały się przy 8 proc. Listach Warszawy. Tendencja dla prywatnych papierów procentowych mocna. Notowano: 4 i pół proc. Listy Ziemięskie 40, 8 proc. Listy Ziemięskie 51,25, 8 proc. Listy m. Warszawy 62—62,50—62, 8 proc. Listy Częstochowy 54,50, 8 proc. Listy Piotrkowa 55. — Drobne tranzakcje i z tego powodu nienotowano zawarto: 4 proc. Listami Ziemięskimi po 31, 5 proc. Listami m. Warszawy po 51, 8 proc. Listami m. Łodzi po 60,25 i 6 proc. Obligacjami Warszawy z 1926 r. VI-a emisja po 37, VIII-ma i IX-ta em. po 35.

Zapasy przedży baw.

Na podstawie danych, uzyskanych ze Zrzeszenia Producentów Przedży Bawełnianej w Polsce z siedzibą w Łodzi, zapasy przedży na tutejszym rynku na dzień 9 kwietnia r. b. przedstawiały się następująco:

Zapasy przedży na sprzedaż wynosiły 764,108 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zwiększenie się zapasów o 3,058 kg., zapasy przedży w tkalniach wynosiły 316,706 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zmniejszenie się o 14,281 kg.

ROKOWANIA O KONTYNGENTY PRZYWOZOWE POLSKO-AUSTRIACKIE.

Polsko - austriackie pertraktacje w Wiedniu prowadzone są nadal w sprawie rozdziału kontyngentów na przywóz zwierząt rzeźnych. Stanowisko delegacji polskiej zmierza do wykonywania rozdziału kontyngentów w Polsce, a nie za pośrednictwem komisjonerów wiedeńskich. Doświadczenie Rumunii, Jugosławii i Węgier w tym przedmiocie wskazuje na słusność tezy polskiej. Zakończenia rokowań oczekiwać należy w końcu bieżącego tygodnia.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą

NARUTOWICZA Nr 30
tel. 129-30.

Nieście pomoc najbiedniejszym

ROLA SĄDÓW HANDLOWYCH w świetle nowego kodeksu postępowania cywilnego.

Polski świat prawniczy przygotuje się do ewenementu, jakim będzie bliskie już wejście w życie nowej procedury cywilnej. Ustawa ta zmienia gruntownie dotychczasową strukturę procesu cywilnego u nas i z tego względu już dziś, w okresie kryzysu gospodarczego, warto zająć się jej przepisami, aby zbadać jakim przeobrażeniem ulegną u nas trybunały handlowe, jeden z głównych regulatorów stosunków ekonomicznych.

Nowa ustawa przewiduje istnienie trybunałów handlowych, nazywając je wydziałami handlowymi sądów okręgowych. Do właściwości tych wydziałów handlowych należą, w myśl art. 14 Kod. Postęp. Cywil., sprawy ze stosunków, dotyczących używania firmy, sprawy między zarejestrowaną spółką handlową a jej uczestnikami, sprawy z czynności giełdowej, z ochrony patentów, wzorów, z czynów nieuczciwej konkurencji, ze stosunku ubezpieczenia, z wyjątkiem spraw o zapłatę premii.

Wszystkie wyliczone wyżej sprawy podlegają i dziś jurysdykcji trybunałów handlowych z mocy ustaw szczególnych, jak np. ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji itp. Zaznaczyć należy, iż w myśl art. III przepisów wprowadza-

jących K. P. C., postanowienia ustaw szczególnych o właściwości sądowej zostają zachowane w mocy.

Do właściwości wydziałów handlowych należeć też będą sprawy z czynności, mających charakter handlowy dla obu stron. Sprawa z wekslu pójdzie więc do wydziału handlowego, ale np. skarga pracownika restauracji przeciwko zakładowi o należność za pracę będzie mogła być kierowaną bądź do wydziału cywilnego, bądź też handlowego, zależnie od woli powoda. Umowa o pracę jest umową handlową tylko po stronie pozwanej restauracji i z tego względu powód może sobie wybierać forum sądowe. W myśl postanowień nowej ustawy, wydziały handlowe nie będą miały kierowanych spraw z urzędu, lecz tylko wtedy, gdy powód zażąda tego w skardze. W stosunku do sytuacji dzisiejszej inowacja będzie poważna, gdyż dzisiaj sądy handlowe mają w zakresie swej właściwości charakter obowiązkowy, pod działaniem K. P. C. będą to już tylko sądy fakultatywne, czyli w pewnym sensie rola ich zostanie zwiężona.

Co do samego postępowania przed wydziałami handlowymi, na uwagę zasługuje przepis, iż między doręczeniem

wezwania a terminem rozprawy w sprawach handlowych upłynąć musi termin co najmniej 3 dni. Z punktu widzenia szybkości obrotu handlowego, praktyczniejszy jest przepis procedury dziś obowiązującej, a zezwalający na wezwanie do rozprawy nawet na dzień, w którym skargę wniesiono, czyli z szybkością błyskawiczną.

Co się dotyczy natychmiastowej wykonalności wyroków wydziałów handlowych, nowa procedura nakazuje nadawanie wyrokom tym rygoru, nie żądając stawienia rękojmi przez wierzyciela.

Na zakończenie pobieżnych uwag powyższych warto zwrócić uwagę na postępowanie niesporne przed wydziałami handlowymi, czyli na tak doniosłe dziś postępowanie upadłościowe, oraz postępowanie w przedmiocie odroczenia wyplat.

W myśl przepisów wprowadzających K. P. C. (art. 3) uznać należy, że odnośne przepisy zachowują swą moc i nadal czyli, że sądy handlowe zatrzymają w swej kompetencji doniosłe prawo zgłaszania upadłości kupcom, oraz udzielania im nadzoru.

K. Kl.

Sprawa federacji naddunajskiej przedmiotem obrad międzynarodowej izby handlowej.

Innsbruck, 18 kwietnia. (PAT). Na wczorajszym pończym posiedzeniu konferencji Międzynarodowej Izby Handlowej poszczególni delegaci narodowi przedstawili swoje zasadnicze punkty widzenia, przyczem delegaci francuski, polski, czechosłowacki, rumuński, jugosłowiański i do pewnego stopnia węgierski oświadczyli się w duchu francuskiego planu Tardieu.

Natomiast delegaci niemiecki i włoski odnieśli się do tego planu bardzo krytycznie. Delegat Austrii przedstawił plan ograniczający się tylko do zasady jednostronnej europejskiej preferencji celnej dla wytworów rolnych państw agrarnych i takież jednostronnej preferencji dla wytworów przemysłu austriackiego.

W dyskusji delegat Polski poseł Wartalski przedstawił tezę polską, w której zaznaczył, że Polska należąc do krajów sukcesyjnych po b. monarchii austro-węgierskiej związana jest z krajami naddunajskimi silnymi węzłami natury gospodarczej, które motywują specjalne ustosunkowanie się Polski do zagadnień naddunajskich.

Zainteresowanie gospodarcze Polski nad Dunajem jest szczególnie ważne z uwagi na to, że kraje naddunajskie odbierają prawie czwartą część regularnego wywozu Polski i że utrzymanie nadal tych rynków staje się niezbędne wobec trudności, na jakie napotyka ekspansja gospodarcza Polski w niektórych naturalnych kierunkach rozwojowych.

O ile więc te specjalne interesy Polski, jak to zresztą przewiduje plan francuski, będą odpowiednio zabezpieczone, to polskie sfery gospodarcze gotowe będą do współpracy nad zrealizowaniem planu konstruktywnego w kierunku „zdrowienia” sytuacji gospodarczej państw naddunajskich, których dobrobyt jest bardzo ważnym czynnikiem w pacyfikacji gospodarczej świata.

Poseł Wartalski zapowiedział również przedstawienie szczegółów polskich poglądów konstruktywnych na najbliższym posiedzeniu plenarnym przez dr. Rogera Bataglie

Zamówienia sowieckie dla śląskiego przemysłu hutniczego.—Sowiety pragną nabyć około 40 tys. tonn żelaza i stali

Katowice, 18 kwietnia. Niejednokrotnie już wskazywaliśmy na konieczność finansowania przemysłu hutniczego w celu umożliwienia eksportu do Rosji sowieckiej. Jak się obecnie dowiadujemy, rząd zgodził się na udzielenie gwarancji kredytowej hutom. Na podstawie rokowań z dyrektorem departamentu górniczo-hutniczego Peché, rząd udzielił ma gwarancji na kredyty, które zostały zacągnięte za pośrednictwem syndykatu polskich hut żelaznych w bankach zagranicznych. Kredyty te miały być obecnie spłacone, jednak prawdopodobnie uda się je skonwersować dzięki gwarancji rządu polskiego.

Dowiadujemy się, że ponadto aktualna stała się sprawa zamówień sowieckich. Prowadzone są rokowania wstępne dotyczące zamówień na dostawę 30 40 tysięcy tonn żelaza i stali dla ZSSR. Ponieważ niedługo przypada termin płatności weksli sowieckich, wystawionych z tytułu poprzednich dostaw, istnieje możliwość wykorzystania tych zwolnionych sum na finansowanie ewentualnych nowych zamówień. Rokowania te są dopiero w pierwszym stadium i przyszłość dopiero pokaże, czy warunki postawione przez Sowiety będą możliwe do przyjęcia. Zamówienia

sowieckie wraz z mającymi nastąpić zamówieniami na budowę magistrali kolejowej Śląsk — Gdynia, znacznie ożywiąby przemysł hutniczy Śląska i tym samym kilka tysięcy bezrobotnych znalazłoby znów pracę.

Odwołania przeciw wymiarom zryczałtowanego podatku obrotowego.

Według rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa Skarbu z dnia 4 lutego 1932 roku Dz. U. poz. 86 do artykułu 20 znowej ustawy o podatku przemysłowym z 19 grudnia 1931 roku Dz. U. poz. 881, został podatek przemysłowy od obrotu na lata 1932 i 1933 dla niektórych przedsiębiorstw zryczałtowany. Na podstawie tego rozporządzenia obliczyły urzędy skarbowe wymieniony wyżej podatek na lata 1932 i 1933 i w terminie do 31 marca 1932 r. dotyczącym płatnikom, doręczyły odnośne nakazy płatnicze, względnie o rozzesłaniu nakazów płatniczych ogłosily.

Przeciw tym nakazom płatniczym, przysługujące płatnikom prawo wniesienia odwołań w terminie ostatecznym do 1 maja 1932 roku.

W tym odwołaniu wolno rekurentom zacząć tylko:

- 1) albo niewłaściwe podciągnięcie przedsiębiorstwa pod ryczałt, wbrew przepisom zawartym w par. I-szym i II-gim powołanego rozporządzenia, określającym od których przedsiębiorstw będzie pobrany zryczałtowany podatek;
- 2) albo niewłaściwe zaliczenie przedsiębiorstwa do grupy ryczałtowej wedle par. III i IV rozporządzenia ustalających stawki podatku wedle pewnych grup, co w szczególności odnosi się może do mylnego obliczenia przeciętnego obrotu z poprzedzających trzech, wzgl. dwóch lat a szczególnie z tego powodu, iż w wielu wypadkach komisje odwoławcze nie załatwiały odwołań przeciw wymiarowi podatku obrotowego za lata poprzednie, wskutek czego do ustalenia przeciętnego obrotu przyjęto wyższe o-

broty, które w tych odwołaniach zaczępiono.

Wspomniane nakazy płatnicze zryczałtowanego podatku przemysłowego na lata 1932 i 1933 ulegną ewentualnej zmianie po załatwieniu odwołań przeciw nakazom płatniczym na państwowy podatek obrotowy za lata ubiegłe t. j. 1928, 1929 i 1930.

Może się zdarzyć, że niektórzy płatnicy nie zostali objęci wymiarem tego podatku. W takim wypadku wolno każdemu zainteresowanemu w terminie do 1 maja 1932 roku zwrócić się do właściwego urzędu skarbowego z prośbą o podanie powodów, dla których nakazów płatniczych na w mowie będący podatek nie otrzymał.

Niezależnie od nakazu płatniczego na zryczałtowany podatek obrotowy na lata 1932 i 1933 otrzyma każdy przedsiębiorca osobny wymiar od podatku obrotowego za rok 1931, uskuteczony na zasadach ogólnych przez właściwą komisję szacunkową.

Każdy zatem przedsiębiorca wyżej wymieniony będzie płacił w roku 1932:

- a) przypadający za rok 1931 podatek obrotowy, względnie różnicę między zapłaconymi zaliczkami kwartalnymi, a ustaloną sumą podatkową;
- b) w przyszłości, to jest do dnia 15 kwietnia, 15 lipca, 15 października, 15 grudnia kwartalne zaliczki według nakazu płatniczego na ryczałt.

Przeciw nakazom płatniczym na ogólny podatek obrotowy służyć będzie płatnikom prawo wniesienia odwołań w ustalonym terminie.

(ag).

Aukcja wełny w Londynie.

(F) W tych dniach otwarta została aukcja wełniana w Londynie. Sprowadzona zostanie wełna nowozelandzka w ilości 65.000 bel, wełna Punta Arena 19.500 bel, Victoria 13.000 bel, wełna południowowalijska 11.700, i południowo-afrykańska 6900 bel.

Trzy pierwsze dni przetargu aukcyjnego przyniosły spadek cen. Fachowcy tłumaczą to zmniejszeniem konsumpcji przemysłu wełnianego w całym szeregu ośrodków tego przemysłu na całym świecie. Również na spadek cen wełny wpłynęła sytuacja polityczna przed wyborami w Francji i w Niemczech. Aukcja trwać będzie do końca kwietnia. Rzeczoznawcy przypuszczają, że wobec niepomyślnej sytuacji produkcyjnej włókiennictwa angielskiego, ceny wełny naogół będą utrzymane.

Nieśe'e pomoc najbiedniejszym

Przemysłowo-Handlowa w porozumie-

Eksport do Francji.

Decydujące narady w Paryżu, nę z państwowym Instytutem Eksportowym zdecydowała się wydelegować do Paryża swych przedstawicieli, celem utrzymania bezpośredniego kontaktu z delegacją polską.

Wyjazd przedstawicieli Izby nastąpi dziś wieczorem. (ag)

Wielka firma niemiecka

zawiesiła wczoraj wyplaty

Berlin, 18 kwietnia. (Polska Agencja Telegraficzna). Towarzystwo akcyjne „Deutsche Creditverein”, o kapitale akcyjnym 6 milionów marek zawiesiło dziś wyplaty. Znaczny udział w banku tym posiada: Hugenberg.

Klijentele banku stanowią ciężkie koła przemysłowe i wielką własność rolną. Bank zwrócił się do wierzycieli w celu wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Ruch handlowy na Litwie

Wilno, 18 kwietnia. Przez st. Raczki, za ub. miesiąc przeszło do Litwy, za pośrednictwem Niemców 42 wagony towaru zakupionego w Polsce.

Towar przeważnie składał się z narzędzi rolniczych i manufaktury łódzkiej

Pulowery artystyczne.

ROBIONE RĘCZNIE NA DRUTACH. Z oryginalnej wełny francuskiej niedoścignionej jakości w gatunku i kolorach. Specjalnie pulowery KORONKOWE. LILI HIRSZMAN, Kilńskiego 14, II piętro.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

Koło mechaników przy łódzkiem stowarzyszeniu techników zawiadania, że w środe, dnia 20-go b. m., o godz. 8 15 wieczorem w sali stowarzyszenia techników przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102, p. inż. Józef Landau z Warszawy wygłosi odczyt na temat: „Instalacje Ruth'a w zakładach przemysłowych ze specjalnym uwzględnieniem włókiennictwa. Zastosowanie i wyniki”. Odczyt będzie ilustrowany przezroczkami.

SPORT

Polonia warszawska gra w czwartek w Łodzi.

W nadchodzący czwartek będzie walczyć w Łodzi drużyna ligowej Polonii, która rozegra na boisku DOK o godzinie 16.30 mecz towarzyski z Hakoahem. Polonia ma przyjechać z Kańką, Malikiem, Pazurkiem i Bułanowem na czele.

Najbliższe spotkania piłkarskie w Łodzi.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę zostanie rozegrany, prócz meczu ligowego LKS—Wisła, cały szereg meczów o mistrzostwo klasy A i B. O mistrzostwo klasy A odbędą się następujące mecze: w sobotę o godz. 16.30 na boisku DOK: Hakoah—LKSib, i w niedzielę: na boisku DOK o godzinie 11: WKS—LTSG, na boisku Widzewa o godzinie 11: Orkan—Strzelecki Klub Sportowy; pozatem w Łodzi grać również będą Turycy z Wimą, (boisko chwilowo niustalone) i w Pabjanicach na boisku Kruszender, o godz. 16.30 PTC—Widzew.

Bokserzy Unionu zaproszeni do Warszawy na dwa mecze.

Na sobotę i niedzielę wyjeżdża drużyna pięściarska łódzkiego Unionu do Warszawy w celu rozegrania meczów towarzyskich z tamtejszemi: Gwiazda i Jordanem. Łodzianie wysyłają zespół złożony z dziesięciu następujących zawodników: Bicer I i II, Frank, Mann, Heine, Baranowski, Seidel, Wurz, Paul i Stibbe. Pierwszego dnia przeciwnikiem Unionu będzie Gwiazda zaś drugiego Jordan.

Interesująca impreza bokserska w Łodzi.

W związku zapowiedzianymi walkami eliminacyjnymi bokserów, które odbędą się w Łodzi w dniu 8 maja dowiadujemy się, iż ostateczny program spotkań ma być następujący:
waga musza: Wojciechowski (Geyer) — Brzęczek (Zj.),
waga kogucia: Spodenkiewicz (IKP) — Krum (G),
waga piórkowa: Rudzki (Śl.) — Cyran (Zj.),
waga lekka: Pisarski (Sok.) — Banaśiak (IKP.),
waga półśrednia: Garnczarek (IKP.) — Seweryniak (LKS),
waga średnia: Seidel (U) — Chmielewski (IKP),
waga półciężka: Włodarski (LKS) — Kempa (IKP) i
waga ciężka: Konarzewski (IKP) — Stibbe (Union).

Przed meczem bokserskim.

Czechosłowacja—Polska.

Dnia 15 maja odbędzie się w Pradze międzypaństwowy mecz bokserski: między Polską a Czechosłowacją, przyczem skład drużyny polskiej będzie najprawdopodobniej następujący (podług kolejności wag — od muszej): Rogalski (Poznań), Cyranek (Łódź), Rudzki (Śląsk), Seweryniak (Łódź), Arski (Poznań), Karpiński (Warsz.), Wystrach (Śląsk) i Konarzewski (Łódź).

Przed biegiem naprzelaj o mistrzostwo Polski.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łucku bieg na przelaj o mistrzostwo Polski. Łódź reprezentowana będzie na zawodach tych przez jednego zawodnika, a mianowicie przez Dekę z klubu Geyer. Tego samego dnia odbędzie się (również o mistrzostwo) bieg na przelaj dla pań w Katowicach na dystansie 1500 km. Na bieg ten wysłała dwie swoje najlepsze zawodniczki na tym dystansie Głazewską i Smętkównę. Faworytką biegu jest Szuasówna ze

Jednodniowy strejk robotników rolnych W Poznańskim strejkowało tylko 15 proc. robotników

Poznań, 18 kwietnia. W dniu wczorajszym wybuchł w Poznańskim jednodniowy strejk protestacyjny robotników rolnych. Robotnicy w blisko 300 majątkach w liczbie 16.000

porzucili pracę na znak protestu przeciwko ostatnim obniżkom kontraktów, jak również wskutek pozbawienia członków rodzin ubezpieczonych prawa korekty z pomocą lekarskiej w kasach

chorych. Ponadto ma to być protest przeciwko złemu traktowaniu warstw pracujących.

Ogółem strejkowało tylko 15 proc. robotników rolnych.

Strejk obejmował jedynie robotników, wykonywujących takie czynności, których przerwanie nie powoduje poważniejszych szkód. W wezwaniach było wyraźnie powiedziane, że dojarze i dojarzki oraz fornale i pasterze mają wykonywać w tym dniu swe czynności.

Strejk konsumentów prądu elektrycznego

Częstochowa podejmuje dalszą walkę z konsorcjum belgijskiem

Częstochowa, 18 kwietnia.

W ubiegłą niedzielę w sali straży ogniowej odbyło się walne zebranie członków zrzeszenia abonentów prądu w Częstochowie.

Na wjez przybyło przeszło 1000 osób. Dłuższy referat wygłosił inż. Franke, poczem omówiono rentowność elektrowni częstochowskiej. Jak się okazuje w roku 1930 elektrownia sprzedała prądu za 2.300.000 zł. Koszta wytworzonego prądu wynosiły 125.000 zł., koszta administracyjne 230.000 zł., a o procentowanie płacone za pożyczony w Belgii kapitał wynosiło 1.149.000 zł. — Sumę tę należy uważać jako czysty zysk elektrowni. W roku tym zapłaciła elektrownia tylko 36.000 zł. podatków, za amortyzację maszyn 264.000 zł.

Następnie wygłosił referat wiceprezes zarządu Piotr Dębski, który omówił dotychczasowe narady z przedstawi-

cielami elektrowni. Po referatach prezesa inż. Musyła i inż. Wolberga zabrał głos poseł Antoni Pękarski, który w dłuższym przemówieniu podkreślił, że nawiązanie pertraktacji z elektrownią było wykazaniem dobrej woli. W rezultacie zebrani polecił zarządowi prowadzenie dalszego strajku aż do odwołania, pociągnięcia do odpowiedzialności tych, którzy układali i akceptowali koncesję udzieloną elektrowni, zwrócić się do ministerstwa robót publicznych o udzielenie nadzoru nad elektrownią zarządowi miasta. Po uchwaleniu tej rezolucji, podano do wiadomości ogółu, że pewne czynniki belgijskie starają się wyrzucić presję na rząd polski, łącząc sprawę ceny prądu ze sprawą t. zw. korytarza polskiego. W związku z tem wyrażono protest przeciwko tego rodzaju postępowaniu.

Strejk elektryczny w Bielsku i Białej ogłoszony został przez obywatelski komitet w konawczy

ogłoszony został przez obywatelski komitet w konawczy

Bielsko, 18 kwietnia.

Obywatelski komitet wykonawczy Bielska i Białej, utworzony dla przeprowadzenia akcji w kierunku obniżki cen prądu elektrycznego postanowił we-

zwać ludność obu miast do strejku. Strejk ten polegać będzie na jaknajwiększych oszczędnościach w używaniu prądu elektrycznego.

Echa zajść w Rybniku

Na ławie oskarżonych dziś zasiądzie 12 osób

Rybnik, 18 kwietnia.

Dziś, t. j. we wtorek przed zamiejscowym wydziałem karnym sądu okręgowego w Rybniku odbędzie się rozprawa przeciwko 12 uczestnikom zajść w Paruszowcu. Jak wiadomo, w czasie

w dniu 21 stycznia, doszło do zajść i kilka osób zostało zabitych.

Do sprawy powołano około 40 świadków. Rozprawa potrwa prawdopodobnie dwa dni.

Prezes Tow. Wzajemnego Kredytu w Radomiu

skazany na 6 miesięcy więzienia

Radom, 19 kwietnia.

Wczoraj w wydziale karnym sądu okręgowego w Radomiu odbył się proces przeciwko prezesowi spółdzielczego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, p. Maurycemu Frenklow. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w latach 1930 i 1931, będąc na stanowisku dyrektora Spółdzielczego Banku Wzajemnego Kredytu, dopuścił się sprzeniewierzenia na sumę 11.000 złotych przy operacjach winkulacyjnych.

Sąd, po zbadaniu szeregu świadków, wydał wyrok, skazujący p. Maurycego Frenkla na 5 miesięcy więzienia oraz zasądził powództwo cywilne na rzecz warszawskiej firmy „Chewel” w sumie 1.200 zł.

Rozprawę przewodniczył sędzia Walewski w asyście sędziów Wołskiego i Tomaszowskiej. Oskarżał wiceprokurator Schaser, bronił adw. Zyndeman. Powództwo cywilne wnosił adw. Niedźwiedzki.

śląska, która w roku bieżącym wykazuje rewelacyjną formę.

S.K.S. zwycięża Makkabi.

W niedzielę wieczorem został rozegrany w sali Niemieckiego Gimnazjum sześciomecz gier sportowych między Strzeleckim Kl. Sp. a Makkabi, który zakończył się zwycięstwem SKS-u w ogólnym stosunku 4:2. Poszczególne wyniki były następujące: siatkówka żeńska 30:16 dla SKS, siatkówka męska 29:26 dla SKS-u, koszykówka trzecich drużyn: 16:15, kosz. II-ich drużyn: 27:27 dla SKS-u, kosz. I-ych drużyn: 27:27 i koszykówka żeńska: 1:9 dla Makkabi.

Do grupy treningowej przed spotkaniami o puchar Davisa Niemcy wyznaczili następujących graczy: Prens, Cramm, Haensch, Jänecke, Landman, Buss, Henkel, Bräner, Menzel, Kuhlman, Lorenz, Schwenker, Nourney.

Choroby zakaźne.

Zanotowano 205 przypadków.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 10-go do 16-go kwietnia r. b. włącznie — zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 9 przypadków (w tygodniu poprzednim 3 przypadki), błonica 13 przypadków (16), błonica 26 (20), odra 101 (107), róża 3 przypadki (3), krztusiec 49 przypadków (40), gorączka połogowa 5 przypadków (3).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 206 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 194 przypadków.

ZE ZW. BANKOWCÓW.

W dniu 23 ub. m. przy licznych udziałach członków odbyło się Doroczne Walne Zebranie Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Rz. P., Oddziału w Łodzi. Po wyczerpaniu porządku dziennego w wyniku wyborów w skład władz Oddziału Łódzkiego weszli:

I. Z. Korewa jako prezes, Z. Graff, M. Grauberg, J. Janaszewicz, E. Grajwoda, Z. Kamiński, B. Malpan, M. Matalchowski, J. Siedłanowski, B. Szymański, T. Turski, A. Urbański, M. Uzmański — jako członkowie Zarządu.

II. Do Komisji Rewizyjnej: S. Wólcik, K. Jagodziński, F. Otocki, A. Hermans, D. Samborski.

III. Do Sądu Koleżeńskiego: W. Dabrowska, J. Zawisłak, J. Celnik, H. Pohore.

Jak należy pielegnować nogi

Niewiele ludzi zdaje sobie sprawę z tego jak ważnym organem są dla nich nogi. Automatycznie poruszając się, nikt nie uprzytomnia sobie, że przez cały ten czas przetrzuca ciężar swego ciała to z jednej nogi na drugą.

Dotkli działają one sprawnie, pewnie i szybko, nie ludzi nie obchodzi, dopiero jednak gdy zaczynają boleć, upominać się jakiegdyś o swe prawa, prawa opieki, wtedy ludzie przypominają sobie o swych nogach i narzekają na nemiłosierny ból. I od tej chwili zaczynają zdawać sobie sprawę, że pielęgnacja nóg jest rzeczą absolutnie konieczną.

Pielęgnacja ta nie wymaga zresztą specjalnych kosztów ani wiele czasu. Wystarczy raz na trzy dni albo raz na dwa dni kąpiel w rozpuszczonej Soli do nóg Jana, aby poczuć ożywczą siłę wrażliwą do nóg i natychmiastowo ukłony ból stóp i pieczenie odcisków.

Ludzie, których zawód wymaga stałej i intensywnej pracy nóg powinni kąpiel w Soli do nóg Jana stosować bodajby codziennie.

Praca ich wtedy nie będzie absolutnie męcząca, a dla swych już racjonalnie pielęgnowanych nóg poczują wdzięczność za tak sprawne funkcjonowanie

80-1

Nieście pomoc najbiedniejszym

W każdym domu na każdym stole tylko

„KARMEL”



Konlaki i Wina z winnic Barona Rotszylda.

MAURICE DEKOBRA.

Pocałunek na ekranie

Słyszeliśmy o epoce brązowej i kamiennej. Naszą epokę śmiało możemy nazwać kinową. Uświadomiłem sobie to dokładnie dopiero wtedy, gdy pewien reporter amerykański zwrócił się do mnie z zapytaniem, co sądzę o pocałunku na ekranie.

Nie wiem czy zwróciliście, moje panie, uwagę na to, że w filmach poświęca się pocałunkom bardzo wiele miejsca. Przypominają mi się zawsze słowa pewnego dyrektora kino-teatru, który rzekł do mnie:

— W moim kinie cieszą się powodzeniem tylko te filmy, w których bohaterowie całują się na wstępie, w środku i przy zakończeniu filmu. Pocałunek na wstępie ma tę dobrą stronę, że wprowadza widza w dobry nastrój. Pocałunek w środku jest o tyle przyjemny, że budzi zasypiającego już widza. Wreszcie pocałunek końcowy jest nieodzownie konieczny, by wlać kilka kropel optymizmu do duszy widza opuszczającego kino. Jeżeli ów widz jest ka-

walorem, w dodatku zareczonym, całuje swą narzeczoną w taksówce i oboje są szczęśliwi, myśląc w tej chwili o Klarze Bow, spoczywającej w krzepkich ramionach George'a Bancrofta. Jeżeli jednak jest on żonaty, wówczas przynosi swej żonie do domu żar ostatniego pocałunku, widzianego na ekranie i wszystko jest w najlepszym porządku...

Tyle właściciel kina. Ale jeden z producentów filmowych powiedział na ten temat również bardzo wiele ciekawego:

— Jesteś ciekaw, surrealiści i inni awangardziści nie mają racji, kpiąc z pogodnego zakończenia filmu. Według mego mniemania, rząd, rozumiejący rolę wychowania państwowego, winien nagrodzić orderami wszystkich wytwórców, którzy kończą swe obrazy płomiennym pocałunkiem.

Gdy spojrzę na niego zdziwiony, dodał z poważną miną:

— Oczywiście! Pocałunek na ekr-

nie oznacza we Francji przyrost ludności o 50 proc.

Nie wiem, moi panowie, czy zgadzacie się ze mną. Nie wiem również, moje panie, czy życzyście sobie mieć dzieci po przyjrzeniu się Grecie Garbo, w uścisku Johna Gilberta. Chciałem wam podać tylko poglądy panów, znających się na filmie.

A teraz wracam do owego reportera amerykańskiego, który zwrócił się do mnie z zapytaniem, co sądzę o pocałunku na ekranie.

Odpowiedziałem mu:

— Pocałunek na ekranie akceptuję tylko wtedy, jeśli ma on 18 i pół metra długości. Pocałunek 45 centymetrowy jest tylko amatorskim pocałunkiem, który szybko przemija na srebrnym ekranie i w duszach widzów nie zostawia żadnego śladu. Uznaję tylko pocałunki od 18 i pół metra wzwyż. Taki pocałunek przemawia zarówno do sentymentalnej panny, jak i do romantycznego młodzieńca. Taka długość pocałunku daje dość czasu, by podziwiać elegancki gest, z jakim młody anant otacza swemi ramionami wiotką kibiś swej partnerki. Publiczność ma dość

czasu by wystudjować zgraną linję pleców, zginających się w tył lub w przód, zależnie od punktu widzenia i patrząc na ten pocałunek mogą sobie powiedzieć:

— Gdy będę całował Georgette, muszę zwrócić uwagę, aby marynarka się nie marszczyła, pamiętając jednocześnie o tem, żeby spinka od mankietów nie zadrasnęła jej szyi...

Młoda dziewczyna, przyglądając się pocałunkowi na ekranie, może się również nauczyć wielu rzeczy. Dochodzi ona do wniosku, że mając kartoflowaty nosk nie należy zbytnio zniżać głowy, by bardziej jeszcze podkreślić jego konturę, a wielkie uszy należy w miarę możliwości zakryć wzniesionymi ramionami.

Albowiem kochanek, całujący swą kochankę, widzi ją tak blisko, że nie trudno zauważyć najmniejszych braków na et bez pomocy mikroskopu.

Pocałunek na ekranie jest przede wszystkim lekcją estetyki, o jakiej Romeo i Julia z epoki Shakespeare'a nie mieli pojęcia.

Tłum. — Lu.

Gabinet kosmetyki
leczenia i toaletowej
S. SZWAŁBOWA
Dypl. uniwersytecki
Moniuszki 1 front II piętro
tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery i zpeczających włosów wypróbowaną najdoskonalszą metodą
Przyjmuje 10-2 i 4-8

DOKTOR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-88.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
(Naświetlanie promieniami Roentgena)
Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz.
W niedziele i święta od 10 r. do 1 pp

Do akt Nr. 1844 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ansztańca Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Sroki i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę zł. 950.
Łódź, dnia 9 kwietnia 1932 r.
Komornik: J. JABCZYK.

Dr. Med.
L. NITECKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
NAWROT 32, Tel. 213-18
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wiecz.
w niedz. i święta od 9-12 w poł.

Do akt Nr. 622 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 69, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Fabryka Wyr. Włókienniczych Józef Rozenholc” i składających się z materiałów paltowych damskich, oszacowanych na sumę zł. 11.000.
Łódź, dnia 15 kwietnia 1932 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

DR. MED.
M. HELLER
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
NAWROT 2 Telefon 179-89
przyjmuje do 10 rano i od 4-8 ppol.
dla pań spec. od 4-5 ej.
niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Do akt Nr. E. 135 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Sendera Goldberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 1010.
Łódź, dnia 12 kwietnia 1932 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Doktor
REICHER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.
w niedziele i święta od 9-1.

Do akt Nr. 795 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Radwańskiej 73, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Olgi Mattawskiej i składających się z mebli, kuchni szamotowej, dwóch par koronek i składających się z dwóch foteli klubowych, oszacowanych na sumę zł. 600.
Łódź, dnia 8 kwietnia 1932 r.
Komornik: M. L. LIPPERT.

Do akt Nr. 812 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Karola 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ludwika Luderta — fabr. tkanin techn. w Łodzi i składających się z filcu białego techn. S. 10 mm. 50 metrów, oszacowanych na sumę zł. 2.500.
Łódź, dnia 12 kwietnia 1932 r.
Komornik: M. L. LIPPERT.

Do akt Nr. 815 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 207, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Auto - Start” sp. z o. o. i składających się z 2-ch opon balonowych, maszyny do pisania: „Royal” i biurka, z urządzenia sklepu, oszacowanego na sumę zł. 1150.
Łódź, dnia 11 kwietnia 1932 r.
Komornik: M. L. LIPPERT.

Do akt Nr. 804 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 175, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Windmana, b. właściciela fabryk, oszacowanych na sumę złotych 580.
Łódź, dnia 11 kwietnia 1932 r.
Komornik: M. L. LIPPERT.

Do akt Nr. 767 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piarowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Hormalina i składających się z urządzenia sklepu, oszacowanego na sumę zł. 480.
Łódź, dnia 14 kwietnia 1932 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

URODONAL
CHATELAINA

Zwalcza reumatyzm, podagrę, piasek, sklerozę
czyszczy nerki, oczyszcza wątrobę i stawy, łagodzi arterję i zwalcza otyłość
Do nabycia we wszystkich aptekach i skł. apt. Przedstawicielstwo ul. Fredry 4 Warszawa

Doktor
KLINGER
Spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne).
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12

Dr. S. Kantor
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Ewangelicka 2, tel. 129-45
Przyjmuje od 8-2 i 6-8
Dla pan od 5-6

Dr. W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

BEZPŁATNIE
porady jak stosować należy prawidłowo, światowej sławy preparaty kosmetyczne
ELIZABETH ARDEN,
udzielać będzie tej osobista asystentka, która będzie w Łodzi od 22 do 26 kwietnia.
Łość przyjęte jest ograniczone, wobec czego prosimy o wcześniejsze zamawianie konsultacji.
w perfumerji „VIOLET”
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA Nr. 83, tel. 158-59.

M A C A
MASZYNOWA - PEJSACHOWA codziennie świeża oraz **MAKA MACOWA**, znana ze swej dobroci, poleca znana **CIKIERNIA N. WEINBERGA**
38 PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82
MAKARONIKI w wielkim wyborze na składzie
Maca i mąka znajdują się w firmowym opakowaniu
CENA KONKURENCYJNA.

PLACE
LEŃNISKOWE w malowniczej i najlepszej miejscowości w pobliżu przystanku tramwajowego tania do **SPRZEDAŃIA**. Na miejscu również pokoje do wynajęcia. Wiadomości w kancelarii mierniczej przysięgłego Z. Zarzyckiego, Łódź, Piotrkowska 157

FABRYKA TRYKOTAŻY W POZNANIU
egzystująca od 1918 r., 11 elektrycznie uruchom. maszyn
b. tanio do sprzedania
Do fabryki należy również dobrze prosperujący **MAGAZYN**, w którym **SPRZEDAWANE SA WYROBY POKREWNYCH BRANŻ.**
NISKIE KOMORNE!
Zgłoszenia pod: „H. 50” do Rudolf Mosse, Poznań, Wroniecka 12.

Doktor
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07.
Od 10-jej do 12-jej i od 5-jej do 7-jej

Kwiaty egzotyczne z cellonu.
Wielki wybór. — Niskie ceny.
Palmy na biurka.
Na telefon cznie zadanie wysyła się kolekcję do obejrzenia.
Łódź, Piarowicza 2, m. 24, tel. 181-47.

Dr. med.
H. Lubicz
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od 8-10 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1.

Do akt Nr. 1641 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piarowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Lajba Cynamona i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 422.
Łódź, dnia 14 kwietnia 1932 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

DOKTOR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1.

Dr. Józef KON
choroby dzieci
przeprowadził się na Al. Kościuszki 3. Tel. 144-81
Starszy felczer
S. SUSZKIEWICZ
przeprowadził się na ul. **11-go LISTOPADA 15**
front, II piętro, telefon 155-45.
Uspokaja bóle przy kamieniach żółciowych bez narkotyków.

Do akt Nr. 706 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piarowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 23, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendla Kaufmana i składających się z mebli oszacowanych na sumę złotych 480.
Łódź, dnia 16 kwietnia 1932 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

